

wrocławski

KILKIEŃ LUSTROWANY

Rok I (III)

Niedziela 21 grudnia 1947 r.

Nr 157 (611)

Proces oświęcimski toczy się w interesie narodu polskiego który jest w nim stroną dlatego budzi takie zainteresowanie mówi prokurator amerykański

WARSZAWA. Po 39 posiedzeniach Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie zamknął przed sądem, któremu przysłuchowało się około 40 tys. osób, w czym kilku oficjalnych obserwatorów i dziennikarzy. Jeden z nich — pan Curt Ponger — wybitny znawca zagadnień zbrodni wojennych i denazyfikacji w strocie amerykańskiej, przebywający w Krakowie z ramienia gen. Telforda Taylora, naczelnego prokuratora Stanów Zjednoczonych w Norymberdze, podzielił się swymi spostrzeżeniami ze specjalnym wysłannikiem PAP.

— Jakże wrażenia wywołują procesy przed Najwyższym Trybunałem w Krakowie?

— Uważam, że proces ten, ma doniosłe znaczenie nie tylko dla Polski, ale i dla całego świata. Temat procesu jest mi dobrze znany, ponieważ zajmuję się szczególnie badaniem działalności organizacji SS. Moim zdaniem, oskarżenie jest przez stronę polską przygotowane bardzo dobrze, a cały materiał dowodowy, jest — mimo swej olbrzymiej rozciągłości — podany precyzyjnie i obiektywnie.

TU mówi PPS

W dyskusji kongresowej wyraża się ciekawe zagadnienie. Czy bezpartyjni mają prawo kontroli naszego ruchu socjalistycznego? Zagadnienie to w ciekawy sposób rozwinął poseł Hochfeld.

Polska Partia Socjalistyczna jest według słowa Hochfelda czymś więcej niż partią. Jest instytucją narodu i państwa polskiego. Ta swoja teza uzasadnia postawę Hochfelda tym, że dziś szerokie ma się ludność w Polsce włączyć swoje nadzieje z PPS i jej jednolitości. Wymaganiem obywateli i państwa wobec tego, prawo patrzenia na to, co się w naszej Partii dzieje, „bo wraz z naszymi kłopotami one przeżywa swoje kłopoty, wraz z naszymi zwycięstwami przeżywa swoje zwycięstwa, wraz z naszymi upadkami przeżywać będą swoje wielkie upadki”.

Wśród bezpartyjnych, mamy olbrzymie rzesze sympatyków zarówno naszej Partii, jak też idealnie jednolitości. Z rozmów z bezpartyjnymi ludźmi ci nie deklarują się do nas jawnie, lecz realizują jako robotnicy i pracownicy naszej gospodarki razem z nami nasz program odbudowy i przebudowy. Trudno jest społeczeństwu, nastawionemu od pokoleń na zupełne odmienne ideały, w ciągu krótkiego okresu czasu przedstawić wszystkie korzyści, płynące z gospodarki społecznej i planowej. Trudno mu udowodnić na gospodarce, zniszczonej zupełnie przez wojnę, że gospodarka państwowa i społeczna jest wyższą formą organizacji kapitalistycznej i indywidualnej.

Mimo to jednak słuszny jest twierdzenie, że ci bezpartyjni patrzą na nas, krytykują nas i oceniają naszą pracę, która jest faktem życia dla nich. Zobowiązuje nas to do naszej masy partynowej do podnoszenia pracy partynowej i pracy ludzi partynowych na wysoki poziom. Jeżeli przynajmniej bezpartyjni prawo kontroli nad naszą Partią, musimy obać o nasze zwycięstwo. Tylko w tym wypadku PPS może pretendować do roli instytucji narodu i państwa polskiego.

PRAGA. Podczas procesu przeciwko b. ministrowi obrony narodowej w t. zw. „razdziej słowackim” generałowi Gattisowi, który odbył się niedawno przed słowackim trybunałem narodowym w Bratysławie, wyszły na jaw okoliczności, świadczące o tym, iż wiele osób pełniących w dalszym ciągu służbę wojskową w szeregach armii czechosłowackiej stało na usługach hitlerowskiego Tiso. Obecnie czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej zażądało od trybunału narodowego w Bratysławie aktów procesu, na podstawie których zamierza przeprowadzić czyszczenie w szeregach armii w Słowacji i podciągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej.

— Czy może pan przeprowadzić porównanie między procesem norymberskim a tym, który się toczy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie?

— Oczywiście. W czym jednak leży różnica, to w olbrzymim zainteresowaniu publiczności procesem krakowskim, podczas kiedy w Norymberdze były dni, gdy miały na sali 4 czy 5 widzów. Te wielkie frekwencje procesu tłumaczy tym, że sprawa ta prowadzi na jest przez lud polski, że naród polski jest jedną ze stron w tym procesie i że proces ten jest w interesie tego właśnie narodu prowadzony.

Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przewijają się bowiem zagadnienia polskiego „być albo nie być”.

Wybory do Rad w ZSRR Chłopi, robotnicy, uczeni i artyści na listach kandydatów

MOSKWA. W dniu dzisiejszym odbywały się wybory do obwodowych i dzielnicowych Rad pracujących Federacji Rosyjskiej i Republik Ukraińskiej, Ormiańskiej, Karelo - Finskiej i Mołdawskiej. W ich wyniku wybrane zostaną setki tysięcy nowych deputowanych. Wśród kandydatów o bok Stalina, Mołotowa, Zdanowa i innych kierowników państwa radzieckiego figurują nazwiska dziesiątek tysięcy stachanowców, chłopów, uczonych i artystów.

W ostatnich dniach kampania wyborcza wzmogła się wydatnie. Wśród wybranych państwo wielkie ożywienie, zwłaszcza w związku ze zniszczeniem systemu kartkowego i ogólną niżką cen.

W fabrykach i urzędach odbywają się masowe wiece przedwyborcze.

Wybory krytykują braki i usterek w pracy miejscowych Rad i wnoszą tysiące propozycji, zmieniających do ich usunięcia. Wyborcy w Leningradzie wniesli 2.500 propozycji tego rodzaju, z których około tysiąca już zrealizowano.

W związku ze zbliżającymi się

Polska dźwiga z ruin swe szkolnictwo wyższe przysnać

LONDYN (obs. wł.). Korespondent „Manchester Guardian” który odbył ostatnio dłuższą podróż po Polsce, napisał serię artykułów o swoich wrażeniach. W jednym z nich korespondent pisze o wspaniale rozwijającym się w Polsce życiu naukowym, które po kilku latach okupacji i wojny dźwiga się w niewielkim, szczył sposób z ruin.

Brityjski dziennikarz stwierdza, że w czasie okupacji została ewakuowana większość wybitnych uczonych polskich, profesorów wyższych uczelni. Polskie uniwersytety leży w gruzach a już poprzednio wywodzi z nich okupant wszelkie pomoce naukowe. Mimo to, naród polski, pisał Anglik, osiągnął zachwycające sukcesy w swej pracy nad odbudową wyższego szkolnictwa. Studenci polscy odbudowali

— KRAN TYGODNIA W ZWIEKSZONEJ OBJĘTOŚCI UKAŻE SIĘ W NUMERZE ŚWIĄTECZNYM.

rzy sami zasnali prześladować hitlerowskich.

— Czy rozumie pan obecnie ośławę narodu polskiego przed powstaniem się agresji niemieckiej?

— Polacy nie dali się tylko narod polski, ale i inne narody zagrożone agresją niemiecką mają prawo czynić wszystko, aby zapobiec jej powtórzeniu.

— Czy w Stanach Zjednoczonych istnieje zrozumienie dla tych zaradani?

— Nie zgoda być nawet antyfaszystą, wystarczy być po prostu przyzwolnym człowiekiem, aby zdać sobie sprawę z tego, do czego prowadzi faszyzm, kiedy dochodzi do władzy. Ja osobiście uważam, że Stanach Zjednoczonych prawdę o zbrodniach niemieckich szerzona jest głównie przez grupy narodowosłowiańskie naszego społeczeństwa pochodzenia słowiańskiego, które przez swoje powinowactwa są bliżej obeznane z tą sprawą.

— Czy po tym procesie, może pan — jako Amerykanin — mieć jakiekolwiek wątpliwości co do tego, jak ci hitlerowcy gotowali narodowi polskiemu?

— Absolutnie żadnych. Jest jasne, że w razie przejęcia, naród polski zostaje stary z powierzchni ziemi. To nie chodzi tu o zniszczenie tylko o niebezpieczeństwo niemieckie, ale w ogóle faszyzmu, ponieważ — jak to widzę na przykładzie zagłoni — hitlerowcy — groźni byli faszyzmu — i w tym sensie.

— Czy w pańskim przekonaniu naród polski został wyleczony z ideologii hitlerowskiej?

— Moim zdaniem nie. Nie ułmiano właściwie wskazać Niemcom nie przyzwyczajenia do miejsca hitlerowskiego. Władze okupacyjne nie uczyniły wszystkiego, co było w ich mocy dla zniszczenia ośrodków narodowego socjalizmu w Niemczech.

USA chcą wstrzymać dostawy reparacyjne z Niemiec „Pomoc” zachodniej Europie raz jeszcze okrojona

WASZINGTON. (Obs. wł.). Obie izby parlamentu amerykańskiego uchwaliły ostatecznie kompromisowy projekt w sprawie doraźnej pomocy Francji, Włochom, Austrii i Chinom. W myśl przyjętego wczoraj wniosku pomoc ta została jeszcze znacznie okrojona. I tak trzy państwa europejskie otrzymają 522 miliony dolarów a Chiny — zaledwie 18 milionów!

Uchwaleniem planu doraźnej pomocy zakończyła swe obrady obecna sesja Kongresu. Następnie Kongres zbierze się w dniu 3 stycznia przyszłego roku. Będzie on debatował nad „planem

Marshalla. Wobec trudności, jakie napotkało uchwalenie planu doraźnej pomocy dla czterech państw, należy oczekiwać, że przyszła sesja będzie bardzo burzliwa. Przypuszcza się, że największą trudność sprawią następujące zagadnienia: 1) globalna suma pomocy, 2) globalna suma pomocy, 3) sposoby administrowania pomocą.

WASZINGTON. (Obs. wł.). Minister Marshall wygłosił dłuższe przemówienie radiowe, w którym omówił przyczyny zerwania konferencji londyńskiej. Oświadczył on, że jedna z nich było to, że Związek Radziecki nie zgodził się zaakceptować amerykańskich planów pomocy Europie. Minister Mołotow nie zgodził się poza tym na powstanie specjalnej komisji, która miała by rozpatrzeć sprawę granicy polsko - niemieckiej. Przyczyną zerwania było faktem to, że ZSRR nie chciał zerzygnować z

wywali własnymi rekoma instytucji naukowe i kompletowały ich wyposażenie.

Szczególnie wielkim zniszczeniem uległy budynki uniwersyteckie wrocławskiego i wrocławskiego. Mimo to uniwersytet nie pracują dziś „pełną parą” a uniwersytet wrocławski liczy 12 tysięcy słuchaczy. Tam, gdzie nie było odpowiednich budynków, wykłady odbywały się — jak to np. dzieje się na politechnice łódzkiej — nawet w halach fabrycznych.

Korespondent brityjski kończy wyznanie holdu dla narodu polskiego, który w tak trudnych warunkach, potrafi z tak wielką energią odbudować swą naukę. Wywodzi on Amerykę i Wielką Brytanię do pomocy Polsce w podreżnikach i pomocach naukowych, gdyż to może przyczynić się do zbliżenia między narodami.

SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA

połącza codziennie świeże owoce i warzywa

Wrocław, ul. Łokietka 2 — pl. Trzebnicki 7, pl. Legnicki 1 — tel. 35-62

Stołówkom: kupcom umożliwiona dostawa Ceny hurt.



Jak cudnie wyglądają śniegi, po kryte grubymi płatami śniegu...

Jedynie Wallace zrealizuje ideały Roosevelta!

Przed utworzeniem trzeciej partii

NOWY JORK. Osoba Henry Wallace'a pozostaje w dalszym ciągu w centrum zainteresowania opinii amerykańskiej po uchwale organizacji „postępowych obywateli amerykańskich”, żądającej wyśunięcia jego kandydatury na prezydenta i zorganizowania trzeciej partii politycznej.

Za utworzeniem trzeciej partii wypowiedziało się szereg postępowych organizacji we wschodnich stanach przemysłowych, w których Wallace odbył w Nowym Jorku konferencję z przedstawicielami 23 związków zawodowych, reprezentujących ponad ćwierć miliona zorganizowanych robotników lewicy CIO i AFL, oraz z grupą studentów 10 uniwersytetów stanu w Nowym Jorku. Studenci przywrócić zorganizować komitety wyborcze dla partii Wallace'a na terenie wyższych uczelni stanu New York. Poza tym Wallace'a konferował z delegacjami kół poszczególnych stanów New Jersey i Massachusetts — które przyrzekły mu jak najszersze poparcie w kampanii wyborczej.



Grupy i organizacje, popierające trzecią partię, ogłosiły szereg rezolucji, wywołujących naród amerykański do walki z wrogami demokracji, którzy opanowali zarówno republikanizm, jak i demokrację, i do poparcia jedynego człowieka zdolnego zrealizować ideały Roosevelta — Wallace'a.

Dziennik „New York Daily Worker” stwierdza, że nie wolno powołać wyborców wobec alternatywy głosowania na reakcyjnych demokratów, lub reakcyjnych republikanów, ale należy przeciwstawić im blok postępowych sił, które w nowym kongresie będą zwalczały doktrynę Trumana, Marshalla i Dulles'a.

900 tys. ludzi pod bronią trzyna Franco

MADRYT. Według oficjalnego dziennika armii hiszpańskiej „El Franco” rozporządza 900 tys. ludzi pod bronią. Armia ludowa liczy 625 tysięcy ludzi — lotnictwo i marynarka około 75 tysięcy, gwardia cywilna, używana w pierwszym rzędzie do zwalczania partyzantów — 200 tysięcy. Wydatki na utrzymanie armii pochłania 52 proc. budżetu hiszpańskiego.

Republikański biuletyn informacyjny „Mundo Obrero” donosi o przeprowadzanej obecnie czyszcze w armii i gwardii cywilnej. Zjazd frankistowski wydał to zarządzenie wobec liczących wypadków solidaryzowania się żołnierzy z partyzantami, którym niejednokrotnie dostarczano broni i wiadomości. Z koszar wojskowych w Madrycie, według oficjalnego raportu „zaginęła znaczna ilość karabinów, pistoletów i karabinów maszynowych”.

Knut Hamsun utarany trzyna

OSLO. (Obs. wł.). Znany norweski literat, laureat nagrody Nobla Knut Hamsun oskarżony o współpracę z Niemcami w okresie okupacji i o pomaganie im w ich akcji propagandowej, został skazany na 425 tys. koron grzywny. Jedynie ze względu na podeszły wiek (Hamsun ma ponad 80 lat) nie otrzymał on kary więzienia.

Walliczyce opuszczają Walie katastrofalna sytuacja mieszkaniowa i trudności gospodarcze

LONDYN. Sekretarz partii komunistycznej w południowej Walii, Cox, w artykule zamieszczonym w „Daily Worker” stwierdza, że „niezadowoleni panującej w Walii sytuacji gospodarczej Walii. Cox podkreśla, że w ciągu ostatnich dwóch lat 103 tysiąc mieszkańców opuściło Walie”.

Poruszając sprawy budownictwa mieszkaniowego Cox stwierdza, że w tej dziedzinie sprawa przedstawia się bardzo ciężko. W ciągu ostatnich dwóch lat rząd brityjski wydał o wiele więcej na interwencję w Grecji,

niż na budownictwo mieszkaniowe w Walii.

„Brityjska polityka — pisze Cox — idzie na rękę imperialistom amerykańskim, zamiast współpracować z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, co niewątpliwie przyniosłoby poprawę sytuacji gospodarczej kraju”.

RZYM. (Obs. wł.). Włoskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 393 głosami, przeciwko 118 przy 14 wstrzymujących się, wotum zaufania dla zrekonstruowanego przed paroma dniami gabinetu de Gasperi'ego. Przemawiając na tym smywie posiedzeniu, de Gasperi ostrzegł odpowiadania lewicy przed „używaniem gwałtu”.

„Na gwałt lewicy — odpowiada gwałtem prawica” — oświadczył cynicznie de Gasperi.

Wyjazd marszałka Tito z Bukaresztu

BUKAREST. W dniu wczorajszym wyjechał do Belgradu jugosłowiańska delegacja rządowa z marszałkiem Tito na czele. W czasie swego pobytu w Bukaresztu, marsz. Tito podpisał — jak wiadomo — układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Jugosławią a Rumunią.

Na dworcze gości jugosłowiańskich zjechał premier Gроза, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele społeczeństwa rumuńskiego.

Bidault p z znajomości Francja jest pod wpływami St. Zjednoczonych



Bidault

PARYŻ (obsl. wł.). Minister spraw zagranicznych Francji Bidault złożył w posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych sprawozdanie z konferencji czterech ministrów w Londynie. Owiadczył on, że przyczyną zerwania konferencji był cały szereg nieporozumień.

W sprawie granic, centralnego rządu niemieckiego, odszkodowań, jednolitego planu gospodarczego dla Niemiec i innych.

Mimo tych nieporozumień — powiedział Bidault — nie wydamy z rozpaczy. W naszej polityce pragniemy zachować wolne ręce i nie wiążąc się z tymi, z którymi z Sojuszników. Jeżeli chodzi o produkcję niemiecką, to Francja zgodziła się wprawdzie na podniesienie produkcji stała do 11 milionów ton, ale pozostała warunek, aby wzrosła nie do 10, ale do 12 milionów ton.

Bidault ocenił wpływy USA w państwach Europy zachodniej za bardzo pozytywne dla bezpieczeństwa Francji. Tym samym oznacza on, że polityka Francji znajduje się pod wpływem polityki USA...

Na plaży można siedzieć także i w zimie

Ustronie morskie otwiera sezon

To przesąd, że nad morze należy jechać tylko w lecie. Morze jest również piękne w zimie, plaża twarzą ułbą i przyspina śniegiem jest idealnym traktem na spacer, a chłodny klimat morski wywiera swój błogostawny wpływ na zdrowie i system nerwowy w każdej porze roku.

Wypływanie na morze jest również w zimie, w porze, w której nie ma słońca, a woda jest lodowata. W tym czasie, gdy woda jest lodowata, a w powietrzu jest zimno, można jednak znaleźć wiele miejsc, gdzie można się kąpać. W tym czasie, gdy woda jest lodowata, a w powietrzu jest zimno, można jednak znaleźć wiele miejsc, gdzie można się kąpać.

W tym czasie, gdy woda jest lodowata, a w powietrzu jest zimno, można jednak znaleźć wiele miejsc, gdzie można się kąpać. W tym czasie, gdy woda jest lodowata, a w powietrzu jest zimno, można jednak znaleźć wiele miejsc, gdzie można się kąpać.

W tym czasie, gdy woda jest lodowata, a w powietrzu jest zimno, można jednak znaleźć wiele miejsc, gdzie można się kąpać. W tym czasie, gdy woda jest lodowata, a w powietrzu jest zimno, można jednak znaleźć wiele miejsc, gdzie można się kąpać.

W tym czasie, gdy woda jest lodowata, a w powietrzu jest zimno, można jednak znaleźć wiele miejsc, gdzie można się kąpać. W tym czasie, gdy woda jest lodowata, a w powietrzu jest zimno, można jednak znaleźć wiele miejsc, gdzie można się kąpać.

JUZ NIE WIDAC ŚLADÓW WOJNY

Obecnie nie widać już śladów wojny. Drogi, otwarte, aliczne i piękne, rozległe parki doprowadzone już do należącego porządku. Zakład ciepłych kąpiel morskich był rozbudowany i zdekompoltowany. Odbudowano go systemem gospodarskim, instalując nowe zbiorniki kosztami 200 000 zł. Zakład czynny jest stale. Nawet w sezonie letnim czynne są łazienki raz lub dwa tygodniowo. Kąpiel kosztuje tylko 60 zł, a więc taniej niż zwykła kąpiel higieniczna. Uzdrowisko posiada własny radiowęzeł, który transmituje muzykę, aktualności, ogłoszenia itp. Około 30 głośników jest w pensjonatach, 14 na ulicach.

Jedynym obiektem jeszcze niewykończonym jest Dom Zdrowia, który uległ zniszczeniu w 80%, ale w sezonie letnim 1948 i on będzie już gotowy.

WYKONANIE I TANCIE

Ustronie robi wrażenie niesłychanie wykwintnego uzdrowiska, a jednak dostępne jest dla wszystkich i to nie tylko dzięki akcji wczasowej. Ceny uregulowane przez Państwowy Zarząd Uzdrowisk, są znacznie niższe od wolnorynkowych cen obowiązujących na naszym starym wybrzeżu. Najwyrozszej jednoosobowy pokój z wszelkimi wygodami, bieżącą wodą i prądkiem, kosztuje w Ustroniu 100 zł dziennie, w skromniejszych zaś lub w większych pokojach od 50—70 zł za łóżko. Ceny za pełne (i doskonałe) wyżywienie.

OM TUR to młoda gwardia PPS

Roczny plan wydobycia i zbytu węgla wykonany w 100 procentach przed końcem roku!

KATOWICE. W godzinach wieczornych dnia 20 bm. wydobycie węgla kamiennego w kopalniach polskich osiągnęło w roku bieżącym 57.500.000 ton. W ten sposób państwowy plan produkcyjny na rok 1947 został wykonany!

W przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych wyróżniły się na czoło: Rudek Zjednoczenie Węglowe, które wykonanie planu zameldowało już 9 bm., wydobywając w ciągu roku 6.458.020 ton, Zjednoczenie Bytomskie — osiągnęło do 13 bm. 5.111.390 ton wydobycia, dąbrowskie, którego produkcja wyniosła w dniu 17 bm. 5.265.300 ton oraz Zjednoczenia rybnickie, chorzowskie i gliwickie, które wykonywały plan w dniach 18 i 19 grudnia rb. Poza węglem kamiennym, został wykonany w dniu 23 listopada rb. również plan produkcji węgla brunatnego, którego wytwórczość wyniosła 4.274.000 ton.

Osiągnięcie tych wyników było możliwe dzięki ofiarnej i wydajnej pracy górników polskich oraz harmonijnemu współdziałaniu pomocniczych zakładów przemysłowych.

Huk dział słychać już w Mukdenie

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że z Szanghaju, że formacje chińskiej armii ludowej podległy generałowi tak na stolicę Mandżurii — Mukden. Oddziały armii ludowej, które orazają miasto z trzech stron zbliżyły się już do niego na odległość 30 km. W mieście słychać wystrzały huk dział.

Sytuacja w Mukdenie oceniana jest jako krytyczna, czego dowodem jest wprowadzenie w nim stałego wyjątkowego oraz godzin policyjnej.

ROZPOCZĄTKU SOCJALISTYCZNY PRZEJŚCIE

Robotnicy francuscy walczą o byt i zwyciężają

PARYŻ. Zdecydowana akcja kopalników doprowadziła do cofnięcia zarządzeń represyjnych w stosunku do 692 kopalni, którzy brali udział w strajku. Zwycięstwem zakończyła się również akcja robotników w Wersalu. — Minister b. kombatanów uwzględnił żądania urzędników ministerstwa, domagających się przyłączenia do pracy zwolnionych pracowników.

Równolegle rozwija się akcja pomocy. Związek kłobier francuskich przystąpił do zorganizowania szeregów dla dzieci pracowników kłobier, którzy wzięli udział w strajku, związek zawodowy pracowników przemysłu budowlanego postawił zaadaptować dzieci Henryka Justel, który zginął z rąk policji w Valence. Ponad tysiąc dzieci strajkujących zostało umieszczonych w rodzinach belgijskich. Związki zawodowe z Luksemburga przekazały 100 tysięcy franków na pomoc dla robotników Francji.

Strajk robotników przemysłu spożywczego we Włoszech

RYM. W całych Włoszech rozpoczęła się w sobotę strajk robotników przemysłu spożywczego, którzy domagają się podwyżki płac. Do strajku przystąpiło około 300 tysięcy robotników przemysłu spożywczego i innych gałęzi przemysłu spożywczego.

Kim są sprawy tajemniczego napadu na liceum polskie w Paryżu

Napad nie miał tła rabunkowego

PARYŻ. Na gmach liceum polskiego w Paryżu, mieszczący się przy ulicy Lotia 5, dokonano brutalnego napadu, który — jak wynika z zeznań naocznych świadków — nie miał charakteru rabunkowego, lecz polityczny.

W poniedziałek 15 grudnia o godzinie 10 wieczorem, kiedy uczniowie, mieszkający w burżuazji, która znajduje się w gmachu liceum, już spali, dał się słyszeć dzwonek. Drzwi otworzyła tona woźnego liceum. Do wnętrza wbiegło czterech mężczyzn — uzbrojonych w rewolwery. Podczas gdy jeden z napastników przyszył rewolwer do piersi woźnego, drugi wywalzył go z rąk i pokłucił, trzeci — zapytał równocześnie o nazwisko właściciela gmachu, który jest Francuzką — markizą Letragę.

Wkrótce potem napastnicy zatrzymali trzech uczniów, którzy schodzili na dół i rozkazawszy im, aby francuski podnieśli ręce do góry — ustawili ich pod ścianą. Podczas gdy jeden z mężczyzn pilnował uczniów — porzucił trzej skierowali się na piętro. Na drugim piętrze bandyci sterroryzowali rewolwerami nauczycieli liceum Gilowską i Dubalskiego.

Następnie napastnicy zamknęli wszystkie drzwi i zaczęli przeszukiwać pokój, który należał do nauczyciela.

skiej zaczęło się już w 1948 r., gdyż potrzebne urządzenia zaczęły się w całości. Innym bogactwem jest wapno morskie, produkowane z pewnego gatunku muszki, które w specjalnych młynach stosuje się jako lekarstwo dla dzieci. W Ustroniu pozostały po Niemcach 2 tony zmieszane wapna, ale dalsza eksploatacja nie jest uruchomiona na skutek zniszczenia młynów. O rozporządzeniu tych miedzi leżących w Niemczech świadczy fakt, że dyrekcja kapielika do dziś otrzymuje z Niemiec zamówienia na butelkowaną wodę morską oraz na wapno. Świadczy to zresztą również o małej znajomości wśród Niemców nowej mapy Europy.

Nie zmienia to jednak faktu, że Ustronie dziś jest polskie i ma wszelkie dane, aby stać się perłą polskiego wybrzeża i to nie tylko latem, ale również w okresie zw. martwego sezonu.

A.D.

Konferencja Dulles z Schachtem jeszcze w czasie wojny

p zwidziły wspaniałe USA i Niemiec

BERLIN. Sprawa zaangażowania B. min. skarbu Reeszy Schachta na doradcy finansowego Bizoni (połączonych stref amerykańskiej i brytyjskiej), jest żywo komentowana przez niemiecką opinię publiczną. Do

radca finansowy Hitlera, który przebywał w niemieckim obozie pod Ludwigsburgiem, został przebrany przez policję amerykańską do obozu w okolicy Frankfurtu.

W całych Niemczech zaczęły krążyć fantastyczne pogłoski nie tylko na temat zadani, jakie mają być powierzone B. doradcy Hitlera, ale również na temat angażowania innych wybitnych niemieckich. Jak informuje urząd amerykański, Schacht natychmiast po zwolnieniu przez urzędni norymberski, przedstawił amerykańskiemu władzom okupacyjnym plan reformy walutowej w Niemczech. Ostatnio rzecznik amerykański odbył z nim dłuższe rozmowy, w wyniku których przydzielono go do niemieckiego departamentu finansowego z zadaniem przygotowania planu wprowadzenia jednolitej waluty w Bizoni i ewentualnie Trizonii, jeśliby rząd francuski zdecydował połączyć swą strefę ze strefami anglosaskimi.

Prasa niemiecka ujawnia kontakty Schachta z John Fosterem Dullosem, obecnym doradcą politycznym Marshalla. Dulles przybył 1943 r. do Berlina, odbył z Schachtem konferencję w sprawie zobowiązań zagranicznych. Br. Dulles, Allen, dyr. nowojorskie oddziału angielsko-niemieckiego banku Schreiera, współpracował ściśle z przywódcą Schachtem, dyr. banku Kolonii, baronem Kurtem von Schreierem. Za czasów Hitlera Schreiber zajmował wysokie stanowisko w oddziale SSJ Jeszcza w czasie działań wojennych 1944 r. Schacht wyjechał z Berlina, przedstawiciele do Alena Dullesa, stojącego wówczas na czele amerykańskiego biura działań strategicznych. Schacht przedstawił Dullesowi plany dalszej współpracy po wojnie między amerykańskimi i niemieckimi bankami. Obecnie Schacht został powołany do współpracy z amerykańskimi władzami okupacyjnymi. (z.a.)

Podwyżka płac nauczycielskich na pierwszym planie

WARSZAWA. Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu odbyła trzecie posiedzenie. W sprawie budżetu na rok 1948. W posiedzeniu wzięli udział min. Dąbrowski i Dybowski. Min. Dąbrowski zapowiedział, że sprawa podwyższenia płac nauczycieli będzie załatwiona w pierwszej kolejności. (z.a.)

Antyrobotnicza polityka doprowadziła do rozłamu w CGT

PARYŻ (Obsl. wł.) Komunistyczna większość Francuskiej Konfederacji Pracy (CGT) wydała oświadczenie potępiające rozłamowe tendencje mniejszości grupującej się wokół pisma „Franc Tiersu”, które doprowadziły do secesji i utworzenia nowej grupy związków zawodowych. Odeszła wywiera klasa robotnicza do zachowania jednolitości, i stwierdza, że rozłam w CGT nastąpił na skutek antyrobotniczej, konsekwentnej polityki młej secesji.

PARYŻ (Obsl. wł.) Rene Meyer, francuski minister finansów przedstawił wczoraj swój program „udzielenia gospodarczego Francji”. Według programu płace i ceny muszą być ustalone na okres 6 miesięcy. Wszyscy rolnicy i wszyscy przedsiębiorstwa będą musieli płacić specjalny podatek.

„Szalenym pomysłem” nazwała „N. J. Herald Tribune” plan Marshalla

NOWY JORK (Obsl. wł.). Projekt Trumania i Marshalla opanowania gospodarczego i politycznego Europy przy zastosowaniu różnych planów „pomocy” znajdują bardzo ostrą krytykę w poważnej części prasy amerykańskiej. Wczorajszy „New York Herald Tribune” pisze np. że ostatnie orędzie Trumania wskazuje na to, że plan pomocy Europie zachodniej jest „szalonym pomysłem”. I tylko taki naród, jak amerykański, myślenie „prosto z mostu”, może go przyjąć, narazając się na obliźnięcie cięży i ryzyko.

Generał rozbawiony odznaczeń za krzywo przysięgę

WASZYNGTON. Wczoraj późnym wieczorem zakończyła się przed rządem federalnym w Waszyngtonie sesyjna sprawa gen. Meyera oraz jego dwóch współwinnych oskarżonych o pobieranie łapówek od firm amerykańskich za udzielenie im zamówień rządowych. Generał został uznany winnym krzywoprzysięstwa. Odebrano mu wszystkie odznaczenia i pozbawiono go emerytury w wysokości 550 dol. miesięcznie. Meyer założył w czasie wojny ponad 150 tys. dolarów. (z.a.)

Chaplin chce opuścić Stany Zjednoczone

NOWY JORK. Znakomity artysta ekranu Charlie Chaplin prześladowany przez pewne koła amerykańskie za swoje demokracjonalne przekazania, ogłosił w prasie angielskiej artykuł, będący jego wyznaniem wiary i motywowaniem zajmowanego stanowiska. Chaplin odstąpił prawdziwe oblicze Hollywood, wykruszył jego niski poziom moralny i zapowiada jego kres. Twierdzi on, że 10-ta maza jest w niewoli u amerykańskich magnatów, oraz zapowiada, że niebawem opuści Stany Zjednoczone. (z.a.)

Straszny wybuch amunicji znosi stacje kolejowa w Szwajcarii

BERN. Rado szwajcarskie donosi, że w nocy z piątku na sobotę w miejscowości Blause-Micholitz, położonej na linii kolejowej Bern — Amun, nastąpił silny wybuch składu amunicji, którego ofiarą padło 8 osób. Wybuch eksplozji stacji kolejowej, znajdującej się w pobliżu składu amunicji została całkowicie zburzona, a wszystkie domy we wsi Blause-Micholitz silnie uszkodzone.

Zawieszono oddziały policji w miejscowości Hun i Reu. Na oczyszczeniu dróg zasypanych pociskami.

WARSZAWA. Działające w niastach Powszechne Spółdzielnie Spożywców osiągnęły w br. 81 miliardów złotych obrotu wobec zaplanowanych 68 miliardów złotych. Obrót w roku 1946 wynosił 34 miliardy złotych.

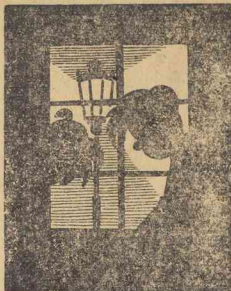
Józku i Walerku



— Jak to fajno pisać...
sobie wieczorem i poczytać
Kurierka.



— Do licha! Światło zgasiło!



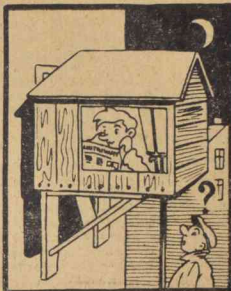
— A dlaczego ta lampa za
oknem si pali?
— Bo to gazowa, gaz tak
często nie nawala jak elek-
tryka.



— Hm, hm.



— Ja już sobie poradzę.



Moje zdanie o moim Kurierze Nowe listy naszych Czytelników

w ankiecie na temat
zalet i wad Kuriera

„Moje zdanie o moim Kurierze.”
Nowe listy naszych Czytelników
w ankiecie na temat zalet i wad
Kuriera

(32) Czytelnik z Gnaszyna koło
Częstochowy:

„Za ogłoszenie niniejszej ankiety
na łamach Redakcji uznaję, że będzie
interesowne i dla czytelników i dla
naszego pisma. Zaczynam od
końca radzihym „Przydeł Jasiu” zme-
nić na bardziej interesujące, bo obecnie są
odpowiednie tylko dla dzieci. Nie podoba-
ło mi się również drukowanie aż
dwóch powieści naraz, bo mierzają się
ich wrażenia. Artykuły Chrzana aktualne
i ciekawe, sport, opracowywany dość
obszernie. Głoszenia takie jak
historia wolny światowej ujęta w dobrą
formę.

Prosiłbym, ażeby dla nas w Często-
chowie dawać mniej wiadomości o Wro-
cławiu, chociaż i one są ważne, bo to sto-
lica Ziemi Górnokąskiej, a więcej o na-
szym mieście i okolicy.”

(33) Mieczysława Kozowa, Wroc-
ław, ul. Traugottowa 127, m. 33:

„W ub. roku czytałem kilka gazet,
obecnie w zupełności zadawała mi się
Kurier Ilustrowany. Podobno mi się, że
sprawy polityczne są ujęte treściwie i
rzetelnie, dużo aktualności, smaczne
dowcipy, zabawne powieści i ciekawe
ilustracje. Polska Partia Socjalistyczna
może być dumna, że Kurier Ilustrowany
ją reprezentuje!”

(34) J. Potocki, Częstochowa,
Racławicka 5:

„Sądzę, że wszyscy Twoi Czytelnicy
są z Ciebie zadowoleni, tak jak ja, mój
mili Kurierku. Wiadomości polityczne
podaje krótko, ale wyczerpująco. Do-
bre są odcinki „Józku i Walerku” oraz
Chrzana. Ładne są Twoje powieści, ale
co za dużo to niedobro — nie należy

Łódź i Warszawa podbiorczych sił

„Pasażerowie współczesnych linii lot-
niczych narzekają na wszystkich kra-
jach na to, że bagaż zabierają przez
nich w podróży podległa dotkliwym o-
graniczeniom, wolno bowiem zabrać
z sobą na pokład samolotu tylko nie-
wielkie i nieciężkie stosunkowo wa-
lizek.”

Niewygodę tę ku zadowoleniu pa-
sażerów rozwiązywać pomyśleli am-
erykańscy „systemy linii lotniczych”,
pod bieżącymi wielkimi transportow-
ców pasażerskich „Constellation”
podwieszając specjalne lodzie bagażo-
we.

Łódzie te dać się łatwo odciążyć
od samolotów, ładunek i wyładunek
są już prosto bardzo łatwe.

Odciąż pasażerowie omawianej li-
ni lotniczej, a „Constellation” zabra-
ła na pokład aż 60-ciu, nie ma
ograniczenia w ilości i wadze waliz-
ek. (K)

Chem'a zapobiega Miesce

„sion i ziemniaczności

Chrzyszcz z Kolarado, zwany w
Polsce stonką ziemniaczaną, zawę-
dował w ostatnim roku z Ameryki
do Europy. Jest to wielki szkodnik
kartofli, mnoży się z niesłychaną
szybkością, staje się w krótkim czasie
wielką katastrofą dla rolników.

W krajach, dotkniętych tą epi-
demią chrzyszczowa, chemia ruszyła na
pomoc rolników. Położono nacisk na
„chemię profilaktyczną”, czyli na
środki zapobiegające niszczącej
działalności stonki.

W Anglii zastosowano, jako środek
zapobiegawczy, rozwój arsenu o-
łowiu, który rozpryskiwany jest me-
chanicznie na polach ziemniaczanych.

drukować dwóch powieści na raz. Nie
zaszkodziłoby wprowadzić lekcji le-
kko obcych, kaski porad prawnych i le-
karstkich.”

(35) Marek Lewicki, Wałbrzych,
ZNM, Kilińskiego 1:

„Stwierdzam, że Kurier jest ciekawie
czytany u nas przez członków świata
pracy. Uważam, że konkursy z nagrodą
na pisanie artykułów rozbudzić na
rozmaitości dzielnicy życia. W dodatku il-
lustracji należy drukować krótkie utwo-
ry prozatorskie, a nie taselcowe i nudne
nowele na całą stronę. Potrzebna jest
„Skrytka porad prawnych”. Redakcja
powinna mieć stale przed oczyma wykres
statystyczny i pisać naświetlone o tych ro-
zprawach, które obdarzają wieloletni gazeci.”

(36) Leonyna Szustarczyńska,
Wałbrzych, Proletariacka 9:

„Kurier jest pismem dobrym, ale jest
mu brak tego „coś”, co umiule za serce
— brak mu jest ogłoszeń matrymonial-
nych, których tak gorąco poszukujemy.
Gdyby Kurier le zamieszkał, byłby czy-
tany przez wszystkich do grobowej deski.”

(37) Tadeusz Błaszczyński, Wro-
cław, ul. Sokola 77:

„Pobierał Kurier codziennie w sekre-
tariacie PPS przy Pałacu. Najpierw
dziękuję za szczegółowe podawanie wi-
adomości z Kongresu PPS, bo nie dla
wszystkich było miejsce, żeby tam być
osobistym. W Kurierze podobno mi się „Tu
moję PPS” oraz ilustracje, dział roz-
rywkowy, polityczny. Spół się dopóki
nie kładę, dopóki nie przeczytam Kurie-
ra!”

(38) Henryk Pentelka, Wał-
brzych:

„Pewnego razu będąc u kolegi prze-
czytałem Kurier Ilustrowany i od tego cza-
su jestem jego stałym wielbicielem. Chciał
bym jednak zapytać czy nie możnaby tak
drukować powieści, żeby po złożeniu
wszystkich wyników otrzymać z niej
książkę.”

(39) Jan Rutkowski, Syców:

„Kiedy u nas zaliżę północy do kase-
rni nigdy nie ma już w słońcu Kuriera.
Pracuję wszystkim dlatego, że jest on ka-
żdego dnia uśmiechnięty, poza tym jest
on gazeta najszybsza spośród wszyst-
kich, która do nas przychodzi.”

(40) W. Pawlikowski, Częstocho-
wa, B. Józefowska 8, m. 14.

„Odpowiadając czy mi się podoba „Ku-
rier”? —

Starszych kzepli,
dzieci bawi,
młodzież uczy,
wszystkim radzi,
Dużo zalei,
Mało wad,
Czyta Kurier
Každy rad.”

(41) Maria Janiszewska, Sepol-
no, Mielczarskiego 1 a, m. 2:

„Kurier podobno mi się, bo można przy
nim odpocząć, nawet zawiść się. Nie po-
dobno mi się natomiast strona estetyczna
umieszczania artykułów i druku. Za du-
żo „grochu z kapustą”. O wiele sym-
patyczniej wygląda „Eksan Tygodnia”.

(42) Nowak Stanisław Bielawa,
ul. Prez. Bieruta 41:

„Kurier Ilustrowany — to dziennik in-
formacyjny szerokiego masu społecznego
w sposób bardzo przystępny, a zarazem
wyczerpujący i obiektywny o sprawach
polityki światowej, i dziełach o wszystkim
co się dzieje w kraju. Chciał Kurier

Jest pismem młodym, zyskuje coraz wię-
cej zwolenników wśród robotników i in-
teligentów. Na ostatniej stronie prosimy
leśnik o drukowanie, bardziej wartości-
owych powieści polskich lub zagranicz-
nych, a nie tylko sensacje.”

(43) Izzydor Żółtowski, Warta
n/Nysa:

„Dla mnie Kurier ma wielkie znacze-
nie, bo przynosi mi rozrywkę i wiele
ciekawych rzeczy. Bardzo ciekawili mnie
sport oraz moda i fotografie. Mam wra-
żenie, że „Kurier Ilustrowany” stanie się
znany i poczytny w całej Polsce.”

(44) Janina Matecka, Bielawa,
Boczna 2:

„W przeciwieństwie do innych gazet,
Kurier jest interesujący od pierwszych
stron do ostatnich. Najwięcej podoba się
cały dział humoru i dowcipów. Jest jednak
mało „ale” — zdjęcia na ostatniej stro-
nie nie zawsze są wyraźne. Muszę wy-
znać, że na trzydziestu pięciu numerach
z naszymi słobkami, połowa prężnie
„Kuriera”.

Malowidła sprzed 28 tysięcy lat w małej wiosce belgijskiej odkryły małe dzieci

Jak donosi dziennik belgijski „La Phare” — gromadka dzieci, bawiących się w pobliżu wsi
Montignac — sur Vézère, w departamencie Dordogne, spostrzegła w pewnej chwili, że towarzyszący jej pies nagle zniknął. Mimo przywoływania nie wracał — wobec tego dzieci zaczęły prze-
trzasać teren, by go odnaleźć. Nagle jedno z nich wpadło do jakiegoś dziury dość głębokiej, z której
prowadził słone w dół rodzaj korytarza. Rozległo się szczerkanie psa, który po chwili ukazał się
w otworze tego korytarza, obrysany cały ziemią i omotyany pajęczynami.

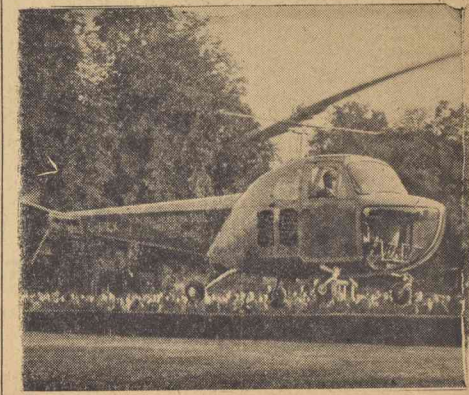
Ujrzano, że skalne ściany groty, są całe pokryte rysunkami przed-
stawiającymi w dość prymityw-
ny sposób przeważnie woły, ko-
nie i jelenie olbrzymich rozmiar-
ów, dochodzących mniej więcej
do 3-4 metrów.

Zainterygowani poszukiwacze-
zawiadomili mera miejscową,
który z swej strony powiadomił o
zagadkowemu odkryciu dyrek-
tora Muzeum Historycznego.

Przybyła komisja rzeczoznaw-
ców, która stwierdziła, że grota
jest doskonale zachowana, naj-
lepiej z dotychczas odkrytych na
świecie. Jest ona równocześnie
największym zbiorem zrychów i
malowideł (około 480 figur wy-
rytych lub namalowanych na
skalę pochodzących sprzed co
najmniej 28 tysięcy lat. Dwie
drugie galerie prowadzą do ol-
brzymiej okragłej sali ozdobio-
nej barwnymi freskami znacz-
nych rozmiarów (25 m długości i
około 3 do 4 m wysokości) —
przedstawiającymi prehistorycz-
ne tury. Jest to jedyny zespół w
szkale prehistorycznej składają-
cy się z szeregu nawarstwionych
na siebie zrychów pochodzą-
cych z rozmaitych epok.

Do tej wielkiej sali prowadzą
dwie galerie, pierwsza z nich
jest niezwykle bogata w malo-
widła, wykonane na twardym

Najdoskonalszy helikopter



Na jednym z lotnisk amerykańskich dokonano lotu pokazowego.
Ewolucje wykonywane na wysokości dwóch metrów wzbudziły
podziw licznie zebranych widzów.

Malowidła — wogóle bardzo do-
kładnie odwzorowane. 2 kon-
malowane ochry żółty, otoczone
chmurą sztal z luku, w drugiej
części galerii widac doskonałe
zachowane rysunki czarnego
byka — olbrzymia, pokrytego
częściowo rysunkami z epoki
późniejszej.

Odkrycie to wg. ekspertów
pozwoili na dokładniejsze opar-
owanie problemów z rozma-
itych okresów sztuki prehisto-
rycznej.

Uczni przypuszczają, że ry-
sunki z groty Lascaux stanowią
bada właśnie brakujące ogniwo
w szkale z okresu paleolitycz-
nego późniejszego. Są one cieka-
wym dokumentem prehistorycz-
nym i artystycznym minionych
epok.

Wybrzeże walczy o trolleybusy z Wałbrzyska

Zrozumiałą sensację wywołała na
Wybrzeżu wiadomość o pewnej ilo-
ści trolleybusów, które od chwili za-
kończenia wojny bezczynnie stoją w
Wałbrzychu. Wybrzeże stara się o
przejęcie i zakup tych starszych bez-
czynnie od kilku miesięcy. Podobno
o wozu te stają się również Warsza-
wa.

Stanowisko społeczeństwa Wybrze-
ża jest w tym wypadku jednolite,
znana jest bowiem nie tylko na Wy-
brzeżu katastrofalna sytuacja komu-
nikacji międzymiastowej na trasie
Gdynia — Gdańsk która jest w isto-
cie komunikacją wewnętrzną metro-
poli portowej. Dziś, aby z Gdyni
dostać się trolleybusem do Sopotu,
trzeba nie raz na przystanku poczka-
wać w Gdyni wyczekać całą
godzinę. O dostaniu się do wozu na
dalszych przystankach w godzinach
natężonego ruchu nie ma w ogóle
mowy. Podobnie jest z autobusami.

Niełeczny tabor trolleybusowo-au-
tobusowy jest wybitnie przeciętny i
nie może poddać wymagom dynamicznej
dynamiki życia okręgu portowego.

Dość wspomnieć, iż na skutek za-
bierania między trzema ośrodkami
mięskimi Gdyni, Sopotu i Gdańska,
konduktorzy na wszystkich stacjach
komunikacji sortują dziennie do
300 tysięcy biletów, że znaczy, że
średnio co godzinę każdy mieszkaniec
Wybrzeża.

W praktyce wypadła tak, że każdy
dorosły i pracujący mieszkaniec Wy-
brzeża korzysta z publicznych środ-
ków lokomocji do dwóch razy dzien-
nie.

Jeśli uwzględnimy ilość czasu mar-
nowana przy czekaniu na przystan-
kach, można stworzyć sobie obraz
jakieś ponosi społeczeństwo. Je-
śli Wybrzeże nie otrzyma wydatnej
pomocy w sprawie trolleybusowej i
autobusowej, za kilka tygodni może
się tu stworzyć sytuacja tak kata-
strofalna, iż będzie paraliżowała w
pewnych godzinach w dużym stopniu
życie portu i miasta.

Te powody wywołały apel Wy-
brzeża do władz centralnych, by
rozstrzygnęły przeciągający się spór
o stojące bezczynnie trolleybusy z
Wałbrzyska i pewną ich część przy-
dzielili miastom Wybrzeża. Decyzja
ta będzie słuszną i spowoduje dalsze
wzmocnienie tempa życia naszego o-
kręgu portowego.

Tajemniczo waliza z trucizną Przez 9 lat leżała w hotelu n kt się po nią nie zerósł

W tym samym czasie chorowała
kierowniczka hotelu, jednak ulega-
jąc choroby były dużo bardziej łagodne.

Po kilku dniach o tych tajem-
niczych wypadkach dowiedziała
się policja. Przeprowadzono do-
chożenia, które dały niezwykle
wynik.

Okazało się, że flakon, który zo-
stał rozbity w czasie uprzątnięcia
pokoju, zawierał truciznę arsen-
nikową. Na białej etykiecie wid-
niał jedynie napis — A22 MG3.
Waliza znajdowała się w tym po-
koju od r. 1938. Zostawił ją jakiś
mieszkaniec, który podał się za
Piotra Richarda i od czasu opu-
szczenia hotelu nie dał o sobie zna-
ku życia. Na walizce znajdowały
się nalepki najbardziej luksusow-
ych hoteli wioślisk i szwajcarskich.

Policja prowadzi energiczne do-
chożenia, poszukując tajemnicze-
go Richarda, odmiawiając zarazem
podania, jakie przedmioty poza
flakodem z trucizną znajdowały
się jeszcze w walizce. (K)

Pia a Wrocławia

TO

Oborniki Śląskie

GRUDZIA
21
NiedzielaDziś: Tomasz.
Jutro: Zimna.Ważne telefony: Komenda
Miejska MO 27-34. Straż pożarna
98-04, pogotowie PCK 24-24.

DYŻURY ARTYSTÓW

Pod Operetniczą — Stalina 61
Pod Lwem — Pl. Słoneczny 2
Pod Aniołem — Szczytnicka 28
Nowa Apleka — Piastowska 36

KRONIKA

NA R. T. P. D.

W ubiegłą tygodnia jeden z klientów sklepu „Tani Bazar” na ul. Kołłątaja 24 znalazł 500 zł, które oddał właścicielowi sklepu, a ten za naszym pośrednictwem, przeczekał, aż na RTD.

WIGILIA W P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Oddział Wrocław urządził 23. 12. b. o godzinie 11 w stołówce Oddziału, przy ul. Mikołaja 78, bezpłatną Wigilię dla podopiecznych PCK.

STUDENCI BEZTROSKO WYJEŻDZAJĄ

Oto prawdziwa młodzież! W czasie świąt „ojcowie” rodzinie bledną po mieście, zalewani, zakopani, kiedy chcą się w ogólnych po masło i ryby na Rynek wrocławski garstka studentów z plecakami i nartami w ręku wesoło „luduje się” na samochód, aby uciec z miasta w góry i na śniegi.

OD NOWEGO ROKU KUPONY ZNISKOWE DO KIN

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zawiadamia, że od 1-go stycznia 1948 roku będą wprowadzone nowe kupony na bilety żółte do kin.

OKZZ przypomina, że warunkiem otrzymania kuponów — jest zapłacenie do końca br. składek członkowskich.

Wywiózł czy nie wywiózł?
Rozstrzygnie Komisja Specjalna

Przedstawiciele Zjednoczenia Chemicznego zostali oskarżeni przez Jana Maczyńskiego, dyrektora jednego z przedsiębiorstw, że zrobili na niego rzekomo fałszywe doniesienie, że wywiózł on niekwalifikowaną ilość surowca z fabryki na Piem Polu i zerwał z magazynu pięćdziesiąt.

Rozprawa sądowa przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu na podstawie okazywania własnego wykazała, że oskarżenie było w zupełności słuszne i przedstawiciele Zjednoczenia Chemicznego mieli obowiązek oskarżenia o wywiezienie remanentów państwowych.

Wobec tego Sąd wydał wyrok uśmierzający oskarżonych, co w następstwie pogodził znowu przed Komisją Specjalną sprawy o wywóz remanentów, która umorzono na podstawie tłumaczeń skarżących.

Pocztą w okresie świątecznym

W dniu 24 grudnia swąnetna służba pocztowa ograniczona zostaje do godziny 16.

W dniu 25 grudnia swąnetna służba pocztowa ustaje całkowicie, wyjątek stanowią jedynie nadanie przesyłek pocztowych i paczek z żywnością zwierzętami, które będą awizowane.

W dniu 26 grudnia, normalna służba swąnetna w godzinach od 9 do 11, oraz jednorazowo doręczone zostaną wszystkie przesyłki. Funkcjonowanie telegrafu i telefonu bez zmian.

CO W TRAWIE niszczy

PRZEDŚWIĄTECZNY SEZON

W świąteczny sezon przedświąteczny. Gospodynie w długich godzinach stoją po upragnione towary.



ry, żeby dostać je po taniej cenie w spółdzielniach i domach towarowych. Szuka, więc, że ekspedientki PDT przy ul. Świdnickiej nie zamieszają kolejkę i wczoraj o godz. 8 rano jedna z nich wyjechała swojej znajomej klientce kilkanaście kortek małego kawałka.

Tyndarzędzie godne nagany, że

Nadchodzą święta
Dla kupców okres „prosperity” dla gospodyń dużo kłopotów

Okazja choinka na Rynku — przypomniała, że zaledwie kilka dni dzieli nas od Świąt. Na każdym kroku odczuwa się, że święta są tu. Jak zwykle z okresem tym związanych jest, moc kłopotów, przeważnie o charakterze finansowym. Po generalnym porządkach w domu, gospodynie zaczynają przemyśleć nad zastawieniem stołu wigilijnego. Problem dziś nie jest, bo to i masa nie można dostać i z jaskami niemały kłopot.

Nadzieja jest mała, że „Spółem” w myśl obliczeń ruci jeszcze na rynek te artykuły. Z rybą — zdaje się kłopotów nie będzie, tak przynajmniej zapewniają w sklepach rybnych.

Największy much panuje w sklepach, wśród których wybijają się domy towarowe PDT i Spółdzielni Spożywców. W godzinach popołudniowych do pewnych przedmiotów nie można się wprosić dobrać. Wybór jest duży. Jaszce jeden artykuł ma w tym okresie „wajda” to choinki. Cena od 200 do 500 zł a pojawiają na drzewku brzoza też oś powiesz, więc dziś choinka stanowi poważny wydatek w niedzielnym budżecie. Pod choinkę według zwyczajów wypada też oś połyty. Dla dzieci sklepy z zabawkami uszytowały przyszyły, co tylko pęga. Kłopot jest też starszymi, bo też najmniejszymi podatek kosztuje sporo. Z wypowiedzi kupców wynika, że większość zakupów wynika z podarunków ma charakter praktyczny. Powodzeniem cieszą się wici: ciepła bielizna, szalki, kapcie itp.

Większość kłopotów świątecznych spada na barki gospodyń. Największy jednak ciężar przypada zazwyczaj na głowę domu, dla której problem „skąd pieniądza” jest czasem po prostu nierozwiązalny. Z mniejszych kłopotów to zagadnienie napłaku na święta, bez którego jakos o nie wyobrazić. Trudno z zapamiętaniem się w ten artykuł nie ma prawa żadnych, chyba, że ktoś zapomnieli wziąć za sobą próżną butelkę do wymiany.

Ponieważ nie wszyscy mają czas zapatrywać się w potrzeb-

ne artykuły, i w tym roku tradycyjnie „świąteczni” zostali utrzymani.

W niedzielę przed świętami sklepy będą otwarte od godz. 13 do godz. 18. Czy dla kupców niedziela ta będzie „stora” okaze się dopiero gdy minie.

W każdym razie, gorzej już będzie, zbliżając się święta Bożego Narodzenia we Wrocławiu będą na pewno inaczej obchodzone, aniżeli w roku 1945. Choćby dlatego, że jest nas tu o pięć razy więcej jak wówczas. A w kupie zawsze walesej.

Otwarcie, które się nie odbyło
Biblioteka Miejska liczy już 4 tys. książek

Na dzień 20 bm. zapowiadano otwarcie na godz. 12 otwarcie Biblioteki Miejskiej w Sukiennicach nr 9. W oznaczonej godzinie zebrało się grono zaproszonych osób, by wziąć udział w tym celu. Niestety po dwóch godzinach oczekiwań wszyscy obecni się rozeszli, ponieważ nikt z czynników oficjalnych nie zjawił się, by dokonać „symbolicznego przecięcia wstęgi”. Nie możemy wobec tego poinformować naszych czytelników, czy Biblioteka jest już czynna, czy też nie. Uważamy, że jeżeli otwarcie zostało przywołane do tej otwarcia, to można się obić bez „przecinania wstęgi” i biblioteka powinna jak najszybciej rozpocząć swą działalność.

Biblioteka Miejska miała się w Sukiennicach na parterze i zajmuje na razie 4 pokoje. Dzieli się ona na wydziały i na czytelników. Przedstawiana jest również czytelnikom z wydziału dla młodzieży. Praca biblioteczna czyniła dzienników i czasopism.

Dotychczas do użytku publicznego oddano ponad 550 stałogłównych książek, zaś około 3.500 jest w przygotowaniu. Jeszcze w tym roku kierownictwo Biblioteki zakupi za milion złotych najnowszych książek.

Odpowiednia suma przekazana została już przez Zarząd Miejski. Kierownictwo Biblioteki objął mgr Galiński i dr Kuźniar.

Komisje lustratorów wykrywają nowe afery
W potajemnym uboju zaopatrywali jątki w mięso

W ślad za zapowiedzią energicznej walki ze spekulacją, w okresie przedświątecznym, jak wydały wrocławskie organa skarbowe, lustratorzy społeczni i Komisja Specjalna, mamy do zainicjowania szeregu poważniejszych afier podatkowych i spekulacyjnych na terenie miasta.

W wytyczni wód gazowych i rozlewni piwa „Zdrój” przy ul.

Traugutta 38 lustratorzy społeczni przy 4 Urzędzie Skarbowym wykryli duże nadużycia podatkowe. Właściciel firmy, szef 3/4 właścicieli obrotów przedsięwzięcia, przypadającego na okres ubiegłego lata. Podczas lustracji znaleziono większą ilość rachunków sprzedaży i kupna rachunków, które nie zostały wzięte we właściwym terminie

do ksiąg handlowych przedsiębiorstwa.

Po długotrwałych obserwacjach wykryty został we Wrocławiu prowadzony na olbrzymią skalę nielegalny ubój oraz sprzedaż i nierogacizny. Przeprowadzona rewizja dała wprost rewelacyjne rezultaty. W mieszkaniu nielegalnego S. Koguta znaleziono masę pokwitowań na skup i sprzedaż bydła i nierogacizny. Zdolno ustalić, że Kogut prowadził wraz ze swym wspólnikiem Ksydorem nielegalny handel mięsem, zaopatrując w nie większość firm. Ubój idący w kierunku szuk byłby tygodniowo odbywał się na terenie zabudowy gospodarskiej Rudolfa Ksydora przy ul. Wieniawskiego nr 19. W ogrodzie i na podwórku znaleziono zagrzebane wnętrza niołki zwierzęce, kopyta, rogi, skóry itp. Obaj wspólnicy transportowali bydło do Wrocławia samochodami ciężarowymi. Ukryty obrotów rentownego „przedsiębiorstwa” wynosił w przybliżeniu około 100 milionów złotych. Poza tym znaleziono wykaz większego zamienienia na lampy radiowe, które Kogut kupił w Bydgoszczy od przemysłowików, zastępując rynek wrocławski.

W sklepie galanterijnym Kamiliary Zasuchowej przy ul. Stalina 173 wykryto większą partię towaru pochodzenia zagranicznego, bez pokrycia rachunkowego, jak pancerzyki i apaszkę włoskie i francuskie itp.

Opłatek w Państ. Zakładzie Kształcenia Inwalidów

Szereg instytucji i organizacji obchodzi w tym tradycyjny „Opłatek”, już wcześniej, kierując się tym, że niektórzy wyjeżdżają na krótkie ferie świąteczne, inni obciążeni są zobowiązaniami społecznymi.

Równie i Państw. Zakład Kształcenia Inwalidów Wojskowych, biorąc pod uwagę, że część uczniów wyjeżdża na ferie świąteczne, urządził już wcześniej wspólną wigilię dla członków zakładu. Prócz uczniów, w tej skromnej uczrotyście wzięli udział personel i grono nauczycielskie, z dyrektorem Matusewiczem na czele. W miłej rodzinnej atmosferze, uczestnicy spędzili kilka chwil, wymieniając się wspomnieniami z okresu walk o niepodległość. Uczestnicy uczrotyści była wystąpieniem artystycznym uczniów zakładu.

P. K. O.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI zawiadamia

że zostały wprowadzone do obrotu oszczędnościowe upominkowe bon-y oszczędnościowe w odłachach 500, 1.000 i 5.000 zł

Każdy, kto pragnie przesłać swym najbliższym upominek na gwiazdkę, urodziny lub imieniny itp., może zakupić bon-y w najbliższym Oddziale PKO, a następnie wręczyć obdarowanemu.

Na podstawie tego bonu, każdy urząd pocztowy i Oddział PKO dopisze kwotę na jaki wystawiony jest bon, do księgi oszczędnościowej PKO, obdarowanego lub z braku księgi oszczędnościowej na imię i nazwisko właściciela bonu.

Bliższych informacji udziela Oddział PKO w: Białymostku, Bydgoszczy, Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu (Plac Teatralny 3).

KORZYSTAJCIE Z TEJ FORMY UPOMINKOWEJ!!!

Z życia
Zw. Zwodowców

29. 12. b. z. o godz. 15 odbędzie się w gmachu OK ZZ Maszynistów 17 sejmowe narady. Na wniosek MZM. Wrocław i PZN. Wrocław planujących mandaty z ramienia OKZZ. Obecność obowiązkowa.

OK ZZ organizuje Ogólnopolski Konkurs Teatrny dla świetlicowych zespołów teatralnych i inscenizacyjnych. — Warunki konkursu przewidują wystawienie jednoaktowej sztuki scenicznej lub utworu w klimie oddolnych, nie trwającego ponad 45 minut i bez zmian dekoracji. Eliminacje powiatowe zakończą się do 15. 3. a wojewódzkie do 15. 4. 1948 r. Finalne spotkanie rozegrany w drugiej połowie maja 1948.

Zawładzenia na młotki kolejowe wydaje OK ZZ. Wyższe pracownictwo, udającym się na urlopy wypoczynkowe, świętując itp. sadne zastawienia na młotki kolejowe nie są wydawane.

OK ZZ oddało bezpłatnie Teatrystom Przyjaciół Zofii przedstawienie Zespołu ze Strzelina, który w dniu 21. 12. b. z. o godz. 15 wystawia w Teatrze Popularnym „Damy i Huzary”. — Aki ten jest symbolem „jedności Wojska z masami pracującymi” OK ZZ. tymczasem naszym żołnierzom wesołej rozrywki na tym przedstawieniu.

POPIERAJCIE

działalność Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci a zbudzamy więcej świetlic przedmiotów, stółków, sanatórium i kolumni wypoczynkowych dla dzieci robotniczych

DOKAD SIĘ WYBRAC

REPERTUAR PAŃSTW. TEATR DOŁNOŚLI

Niedziela, dn. 21. bm. godz. 19-12 „Spartakus”.
Poniedziałek, dn. 22. bm. godz. 16.30 „Spartakus”, przedstawienie zamknięte dla szkół.
Wtorek, środa, czwartek, dnia 25. bm. teatr nieczynny.

PAŃSTW. TEATR DOŁNOŚLAŃSKI (w sali Teatru Popularnego)

Poniedziałek, dn. 22. bm. godz. 19-12 „Szenasolotka”.
Wtorek, środa, czwartek, dnia 25. bm. teatr nieczynny.

TEATR POPULARNY

Niedziela, 21. XII. godz. 19 Róż”.
Głównym występ strzeleckiego teatru świetlicowego. Bilety w cenie od 30 i 50 zł, do nabycia w OKZZ i przy kasie.

TEATR „CHOCHLIK” (sala Teatru Lalki i Ochockich, Rzeźnicza 12) — Od. dnia 18 bm. codziennie wesoła inauguracja rewii „Na Odre, panie Bobrze”. Początek przedstawienia o godz. 19. W niedzielę, dnia 21. bm. dwa przedstawienia — o godz. 16 i 19. Przedprzedaż biletów w kasie Teatru o godz. 10—13 i 15—19.

WYSTAWY

Wystawa prac członków Związku Artystów Plastyków — ul. Ofiar Oświęcimskich 38 Otwarta codziennie.

REPERTUAR

„SLASK” — „Ludzie w szarych” prod. czeskie.
Początek seansów 15. 18 i 20.
„WARSZAWA” — „Błyskawica” prod. radzieckiej.
Początek seansów 16. 18 i 20.„ODRA” — „Carle kłamię”, film prod. amerykańskiej.
Początek seansów 16. 18 i 20.
„POLONIA” — „Konwój”, film prod. amerykańskiej.
Początek seansów 16. 18. 15 i 20.20.„TECZA” — „Triumf młodości”, film prod. radzieckiej.
Początek seansów 16. 18 i 20.
W niedzielę o godz. 14.

FOTOPLASTIKON (Świdnicka 23)

Wydruk codziennie w godz. 9 — 20 „Indochiny”.

Wkrótce nowy film produkcji polskiej

p.t.

„JASNE ŁANY”

1948

KRONIKA

Dolnego Śląska

30 TYS. ZŁ. NA ZNAKI

BROGOWE
JELENIA GÓRA. W preliminarzu budżetowym Zarządu Miejskiego na rok 1948 figuruje suma 50.000 zł na znaki drogowe i uliczne.

Wyda się nam jednak, że tablice z napisem: „Do Pelnocznika Radu...” dawno już powinny zniknąć z ulic Jeleniej Góry.

NA BIBLIOTEKĘ MIEJSKĄ
JELENIA GÓRA. W czasie ostatniego plenum MRN przewodniczący Rady zwrócił się z apelem do wszystkich obywateli, by zechcieli oddać wypracowane dyktando. Jak się okazuje, poprzedni przewodniczący MRN skupił pewną ilość książek, które jednak w tajemniczy sposób „rozszedły się”.

W preliminarzu budżetowym miasta Jeleniej Góry na rok 1948 znajduje się suma 1.040.392 zł. przeznaczona na stworzenie i utrzymanie Biblioteki Miejskiej.

DUR BRZUSZNY
NOWA RUDA (z). Wśród pracowników kopalni „Nowa Ruda” pojawiły się wypadki duru brzuszno — 4 wypadki były śmiertelne. Pozostałych chorych w liczbie 19 oddawano natychmiast do szpitala Spółki Brackiej w Nowej Rudzie. Skąd choroba została zaleczona, na razie nie ustalono.

Aby zapobiec ew. dalszym wypadkom, zastosowano szereg środków ochronnych, którym poddani zostali wszyscy pracownicy oraz członkowie ich rodzin.

Tramwaie czy żółwie?

WALBRZYCH. Już nierzadko czytaliśmy o niesprawnym funkcjonowaniu miejskiej komunikacji tramwajowej w Walbrzychu, która szczególnie daje się we znaki pasażerom 4-ki.

Na temat naszej tramwajowej, krąży anegdota, jak np.: pewien żółw, stojący na przystanku, nie mogąc doczekać się tramwaju powiedział: „pójdę pieszo, to będą prędzej w domu”.

Chodzi jednak o to, żeby ta komunikacja w czasie zimy w ogóle istniała. Obawa ta jest uzasadniona.

Wycieczki sanitarne w Szklarskiej Porębie

Ostatnio podawaliśmy, że prace przy wycieczkach sanitarnej w Karpaczu są w pełnym toku i czyni się starania, aby wycieczki te jeszcze w tym sezonie zimowym zostały oddane do użytku narciarzy.

Równocześnie budowano wycieczki sanitarne w Szklarskiej Porębie, który, jak się dowiadujemy, został ukończony i próba jazdy odbyła się w dniu wczorajszym.

Wycieczka ta długości 600 m odda wielkie usługi zwłaszcza młodzieży, którym ułatwi zaprawę przed zawodami zjazdowymi. Miłośnikom Rolniczych jakże będzie organizował Klub Narciarski w Szklarskiej Porębie.

Komitet Organizacyjny Miłośników Rolniczych, które odbędą się od 11 — 15 lutego przypiętli już do prac wstępnych, których ambicją jest, aby zawody te wypadły jak najlepiej.

Sylwetki członków RN PPS

Poseł Józef Pietrusiński

Jednym z 6-ciu członków, reprezentujących PPS Dolnego Śląska w wybranej na 27 Kongresie Radzie Naczelnej, jest poseł Józef Pietrusiński.

Działacz Polskiej Partii Socjalistycznej jeszcze z okresu studiów w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie, podczas okupacji pracuje w tajnych organizacjach i pozostawiając przez wiele lat, obywatelstwo. Po odzyskaniu niepodległości organizuje PPS w rodzinnym miasteczku Brzezin, gdzie również jest jednym z założycieli TUR-u.

W sierpniu 1945 r. udaje się na Dolny Śląsk. Początkowo pełni odpowiedzialność stanowisko w Wojewódzkim Urzędzie Samochodowym i dyktando współpracuje z Wojewódzkim Komitetem PPS. W krótkim czasie Partia powołuje go na kierownika na wydział finansowo-gospodarczy go WK, a później zostaje mianowany III-cim sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu PPS.

Just po kilku miesiącach pracy posł, Pietrusiński obejmując stanowisko 2-go sekretarza, a po reorganizacji WK 1-go sekretarza.

Za pracę w konspiracji i pracę w Policji Niepodległej odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi i medalem „Za wolność i demokrację”.

„Białe szaleństwo” czeka nas w górach

Wkrótce wyjadą tam tysiące miłośników sportów zimowych

Sezon zimowy w górach już się rozpoczął. Wiele miłośników sportu zimowego wykorzystuje kilka dni świat, aby odczekać pełną piersią czystym i jasnym powietrzem gór i „w białym szaleństwie” utopić stare dni odczekań. W Karpaczu w oczekiwaniu gości.

Zwiedzcy wótkniurze kamieniogórscy

W fabrycznym wycieczku pracy, zorganizowanym w Państ. Fabryce Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Kamiennym Górze wyróżnił się Marian Bodek, który pracując bez błędnie na czterech krosnach wykonał 164%, i zdobył odznak „Przedownika” pracy przemysłu włókienniczego.

Drugie miejsce zdobyła Zofia Holwek, obsługująca 4 krosna, która wykonała 150,4% normy. Zofia Holwek otrzymała również zaszczytny tytuł „Przedownika”.

Dyplom i uznanie za wyjątkową pracę przysłał Władysław Grzesiakowski.

końca się już przygotowania urzędów saneczkowych, narciarskich i innych.

Mistrz Polski, Stanisław Maruszarz przebrała i udoskonała trasy zjazdowe, z których jedna zostanie wybrana, w zależności od warunków atmosferycznych i opadów śnieżnych, na bieg zjazdowy w ramach Narodowych Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 18 — 23 II 1948 r.

Poza tym — jak wszystkim wiadomo — Karpacz posiada znakomitą trasę szlakową, na której rokrocznie odbywają się zawody szlakowe, wymagające wysokich kwalifikacji od wszystkich zawodników.

Nowa skocznia narciarska w Karpaczu, budowana w ub. roku, która projektował i wykonał Stanisław Maruszarz, jest chlubą Karpacza. W sezonie ubiegłym rekord skoku wynosił 62 m.

Przygotowane są dwa toru saneczkowe pojeźdźcze, jeden 6-kilometrowy a drugi 4-kilometrowy. Trzeci, odwrotny tor, prowadzi z Wielkiego Stawu przez szlankę YMCA do pensjonatu „Szczęść Boże”.

Nowa atrakcja dla Karpacza jest wyremontowany przez OM TUR tor bobslęgowy o długości 1.350 m posiadający 5 imponujących wiraży.

Ale to jeszcze nie wszystkie przyjemności, które oczekują na sportowców. W nadchodzącym sezonie przewidziano jest spora ilość imprez saneczkowych, ponieważ chodzi o umieszczenie tego sportu wśród wczasowców, którzy nie zawsze rozporządzają kosztownym sprzętem narciarskim.

W Kłodzku już wytypowano 60 obiektów

Cena nabycia domu z ogrodkiem wynosi od 50—200 tys. zł. płatnych w ciągu 5 lat

KŁODZKO (Z). W związku z przekazywaniem przez Państwo miast nierolniczych na obszarze Ziemi Odzyskanych dowiadujemy się szczegółów z przebiegu tej akcji na terenie powiatu kłodzkiego.

Do prac na terenie Kłodzka przystąpiono już w pierwszych

dnia listopada. Specjalne ekipy zajęły się spisem nieruchomości w terenie. W pierwszym rzędzie opracowano Kłodzko i 5 przyległych do powiatu miast. Szacunkowo obiektów dokonano PZUW.

Prace komisji są już daleko posunięte i jeszcze w bieżącym miesiącu zamierza ona ogłosić w Woj. Dzienniku Urzędowym wykaz kilkudziesięciu obiektów nierolniczych w mieście Kłodzku i przekazać je z kolumny reflektantom. Będą to domy z ogródkami przy ulicach Pszenicznej, Dusznickiej i Kortowskiej. Na razie wytypowano do sprzedaży 60 obiektów.

Komisja Szczegoła Szacowania opracowała dokładne szacunki na podstawie dostarczonego materiału z PZUW, biorąc jednocześnie pod uwagę przynależność do tzw. stref szacunkowych. Kłodzko podzielone zostało na 4 takie strefy.

Cena oszacowanych obiektów wynosi 1 — 3 mil. zł. Zdemobilizowanym żołnierzom, uczestni-

Przebywającym w Karpaczu mistrz hokeja na lodzie Andrzej Wolkowski przygotowuje lodowisko i stadion hokejowy na zaprzęgnięciu w Karpaczu.

Spodziewając się dużego następnego gości na sezon zimowy, przewidziano uruchomienie wypożyczalni saneczek, nart i łyżew oraz warsztatów reperacyjnych. Szklarska Poręba posiada rów-

nięć piękne i doskonałe tereny narciarskie, które jednak nie są tak znane jak Karpacz. Szklarska Poręba chce być tak samo popularna jak Karpacz i w tym celu przygotowuje szereg inwestycji, mających na celu uprządkowanie sportu uczestnikom wczasów robotniczych.

Wszystko jest przygotowane nawet oczekiwany śnieg spadł. Święta już są bardzo blisko, cudownie tereny tak niedaleko, tylko... ułup i w góry.

Ale jeszcze czegoś brakuje. Ale na pewno Związek Zawodowy czy organizacja pomaga, aby jak najszybciej masy pracujące odpoczęły w górach.



Zima w Karkonoszach

I chłopcy stają do wyszczepu prac

W Nysie odbył się Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej, poświęcony sprawom aktualnych zagadnień rolnictwa oraz wyborom nowych władz. Zebrani chłopcy postanowili, idąc za przykładem robotników, dla przypięnienia odbudowy kraju w dziedzinie rolnictwa, przeprowadzić współzawodniczą pracę, obejmując produkcję rolną i hodowlę.

W uchwalonej rezolucji delegatów poszczególnych gmin wypowiedzieli się za przystąpieniem do współzawodniczą pracy między gminami i gromadami oraz połączonymi gospodarstwami rolnymi.

Ulicę przysypywać piaskiem lub popiołem

JELENIA GÓRA. Od kilku dni wskutek opadu śnieżnego i mrozu zrobiła się ślizgawica, która powoduje częste wypadki i niebezpieczną sytuację. O sprzątnięciu śniegu nikt nie myśli, ani doroczy Zarządu Miejskiego, ani mieszkańcy Jeleniej Góry. Nikogo to nie obchodzi, że przechodząc przez śnieg, się i łamią ręce. Tymczasem trzeba natychmiast na kogoś obowiązek. Jeśli nie uważa się śniegu z chodników to chociaż ktoś niech posypie je piaskiem lub popiołem.

Każdy z właścicieli sklepów i mieszkań powinien przed swoim domem wysypać chodnik piaskiem lub popiołem. Dziwnie, że ojawie miasta do tej pory nie pomyśleli o tym. A kto nie wypelni tego obywatelskiego obowiązku, powinien być karany.

Nowy burmistrz w Nowej Rudzie

NOWA RUDA (Z). W ostatnich dniach zaszła w Nowej Rudzie zmiana na stanowisku burmistrza. Z dniem 16 bm. stanowisko to objął Lemajda Piotr. Dotychczasowy burmistrz Miernik, odszedł do pracy w przemyśle.

Co gra 14 dni w górze

TEATR MIEJSKI

Niedziela 21 grudnia — „Człowiek, który szukał śmierci”, komedia w 3-ach aktach pisarza rumuńskiego W. Eftimiu w reżyserii Janusza Nowackiego.

Uwaga! Początek przedstawień o godz. 19. Na żądanie publiczności zamieszczonej punktualnie.

KINA

„LOT” — film prod. radz. „Admiral Nachinow”.

„MARYSIENKA” — film prod. amer. „Myszy i ludzie”.

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„TATRY” — film prod. szwedz. „Nauczytela bawi się”.

Początek seansów o godz. 16 i 20, w niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20.

W Legnicy

„BAŁTYK” — wyświetla w czasie od 17 do 23 XII br. film prod. amer. „W domu podjeźdźcy”.

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA” — wyświetla w czasie od 18 do 23 XII br. film prod. sowieckiej „Czapajew”.

Początek seansów o godz. 17 i 19.30, w niedzielę o godz. 15, 17 i 19.30.

Radio Wrocław

NIEDZIELA, 21 GRUDNIA

7.10 Sygnał: 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.30 Pogoda; 9.00 Nowe Radio; 9.30 Nowe Radio; 10.00 Aud. reg. słowno - muz.; 11.30 Kłopoty; 11.45 Kłopoty; 12.00 Poranek; 12.15 Kłopoty; 12.30 Kłopoty; 12.45 Kłopoty; 13.00 Kłopoty; 13.15 Kłopoty; 13.30 Kłopoty; 13.45 Kłopoty; 14.00 Kłopoty; 14.15 Kłopoty; 14.30 Kłopoty; 14.45 Kłopoty; 15.00 Kłopoty; 15.15 Kłopoty; 15.30 Kłopoty; 15.45 Kłopoty; 16.00 Kłopoty; 16.15 Kłopoty; 16.30 Kłopoty; 16.45 Kłopoty; 17.00 Kłopoty; 17.15 Kłopoty; 17.30 Kłopoty; 17.45 Kłopoty; 18.00 Kłopoty; 18.15 Kłopoty; 18.30 Kłopoty; 18.45 Kłopoty; 19.00 Kłopoty; 19.15 Kłopoty; 19.30 Kłopoty; 19.45 Kłopoty; 20.00 Kłopoty; 20.15 Kłopoty; 20.30 Kłopoty; 20.45 Kłopoty; 21.00 Kłopoty; 21.15 Kłopoty; 21.30 Kłopoty; 21.45 Kłopoty; 22.00 Kłopoty; 22.15 Kłopoty; 22.30 Kłopoty; 22.45 Kłopoty; 23.00 Kłopoty; 23.15 Kłopoty; 23.30 Kłopoty; 23.45 Kłopoty; 24.00 Kłopoty.

„Święta za pasem” a jeszcze tyle trzeba załatwić

Każde miasto w tygodniu przedświątecznym przybrała odmienną szatę. Najbardziej odmiennie szatę przybrała Kłodzko.

Do kompletności świątecznego dekorowania tylko jednego, ale jak na zamówienie i ku uciesze mieszkańców sportowców i dzieci, przez kilka dni spadło go bardzo dużo. Niestety, śnieg ten spowodował ślizgawkę na chodnikach i ulicach, których, nie ma kto oczyszczać — z chodników i ulic posypać piaskiem lub popiołem. Wskutek tego ludzie przewracają się a pojazdy mechaniczne wpadają na siebie lub rozbijają się o drzewa.

Poza tym miasto żyje trochę niepokojącym trybem życia, którego tętno jest obecnie mocno przyspieszone, ale nie pozbawione pewnego uroku.

Wódki nie ma świąt, niestety... najmniej odwiedzane są księgarnie. Są również chodniki.

Do kompletności świątecznego dekorowania tylko jednego, ale jak na zamówienie i ku uciesze mieszkańców sportowców i dzieci, przez kilka dni spadło go bardzo dużo. Niestety, śnieg ten spowodował ślizgawkę na chodnikach i ulicach, których, nie ma kto oczyszczać — z chodników i ulic posypać piaskiem lub popiołem. Wskutek tego ludzie przewracają się a pojazdy mechaniczne wpadają na siebie lub rozbijają się o drzewa.

Poza tym miasto żyje trochę niepokojącym trybem życia, którego tętno jest obecnie mocno przyspieszone, ale nie pozbawione pewnego uroku.

Karygodna ekkomyślność

KŁODZKO (Z). W majątku państwowym w Kamiennym Górze, Kłodzku, wybuchł onegdaj groźny pożar, którego przyczyną było nieporozumienie podgrzewanie motoru lampki benzynowej. Ogień objął wkrótce szopy, gdzie zgromadzone były beczki z oliwą i naftą, oraz inne przybłędy olejowe. Akcja ratunkowa była bardzo uciążliwa. Poteż dopiero po kilkunastu godzinach ogień udało się zlokalizować.

Straty spowodowane pożarem są bardzo duże. Oprócz kilkuset litrów ropy naftowej i oliwy pastwa plonieniu padły maszynami rolnicze, motory elektryczne,

W czasie wyborów 19-go stycznia 1947 r. został wybrany posłem.

Ostatnio władze centralne Partii



powierzony mu utrzymywanie pracy komitetu PPS na terenie województwa łubelskiego, skierowanie go tam w charakterze delegata CKW.

Dzisiejsze imprezy sportowe

WROCLAW — lokal OKZZ mecz bokserski Pafawag — Budowlani.
CHORZOW — mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Batory — Teza.

RADOM — mecz bokserski o mistrzostwo Polski Radomian — LKS.
GDYNIA — mecz bokserski o mistrzostwo Polski MKS — Zryw.

WARSZAWA — mecz o mistrzostwo ligi koszykowej AZS — KKS (Poznań).
ŁÓDŹ — mecz o mistrzostwo ligi koszykowej YMCA — Warta (Poznań).

KRAKÓW — mecz o mistrzostwo ligi koszykowej Wisła — YMCA (Gdańsk).

KATOWICE — Zimowy turniej piłkarski.

Drobny strzela bramki

PRAGA. Olimpijska drużyna Czechosłowacji hokeja na lodzie rozgrywała mecz z drużyną Gota ze Szwecji 13.5 (6:2, 4:1, 3:2). Na lewym skrzydle grał po raz pierwszy po powrocie z Ameryki zawodnik teniski Jarosław Drobny, który też strzelił pierwszą bramkę dla swej drużyny.

Tandberg przygotowuje się do walki

Tandberg, szwedzki mistrz wagi ciężkiej, który ma rozegrać swe pierwsze spotkanie w Ameryce w dniu 9 stycznia z Joey Maximm, udał się do swego obozu treningowego w Greenwood Lake, by przygotować się do tej walki.

Muzeum w Oświęcimiu porządkuje teren obrotu

Państwowe Muzeum w Oświęcimiu prowadzi ożywioną działalność, porządkując teren obozu macierzystego i Brzezinek, organizując stronę gospodarczą i opracowując teren obozu, jako historyczny dokumentu barbarzyństwa niemieckiego. Ruch wycieczkowy stale wzrasta. Od 1. VIII do 1. XI odwiedziło Muzeum w Oświęcimiu 130 000 osób, nadto 153 wycieczek zagranicznych (7 007), reprezentujące 16 państw europejskich oraz Kanadę, USA, Brazylię i Palestynę.

Na czas procesu krakowskiego zorganizowana została przez Muzeum wystawa fotograficzna, o obrazująca życie więźniów w obozie koncentracyjnym i skutki przeżywania w obozie.

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu kolejowego PAŃSTW. FABRYKA WAGONÓW WE WROCŁAWIU

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na przebudowę istniejących komór chłodniczych w budynku aprowizacyjnym PFW we Wrocławiu. Wszelkie potrzebne materiały dostarcza zleceniodawca.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przebudowa komór chłodniczych” oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do Banku Narodowego we Wrocławiu w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, należy złożyć w Wydziale Instalacyjnym PFW (Tt) ul. Przemysłowa 12, do dnia 2 stycznia 1948 r. do godz. 10. Słup kosztorysowy oraz bliższe informacje otrzymać można pod wyżej wymienionym adresem w godzinach od 8 do 12.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również zmiany zakresu podanych w kosztorysie robót. (4997)

SPÓŁDZIELNIA

„LAS”

sprowadziła na swoje stoisko przy ul. Stalina róg Słowińskiej TYSIĄCE SZTUK CHOINEK. Sprzedaje po cenach ustalonych od 150 do 245 zł. Zbiorowo dla Zakładów pracy i Instytucji Społecznych udzielamy rabatu. Krzyżaki hurt 80 zł, detal 100 zł. (4990)

SPORT

Propaganda za Odra

Niemcy wskrzeszają przycmioną gwiazdę Szum dokola Maksa Szmelinga

Od kilku miesięcy prasa i radio niemieckie poświęcają dużo uwagi exmistrzowi świata w boksie Niemcowi Szmelingowi. Nie było by w tym nic specjalnego, gdyby Niemiec był bądź co bądź mistrzem świata, chociaż tryumf zdobył dzięki przebiegiemu podskokowi w górę, na skutek czego jego przeciwnik Sharkey trafił Szmelinga poniżej pasa i został zdyskwalifikowany. W ten sposób tytuł mistrza dostał się w ręce przeciwnika, który faktycznie leżał wygnany na macie. Dla Niemców był jednak Szmeling bohaterem, którego czczono jak Boga.

POLITYKA A SPORT

Można by więc mniemać, że wyścigiem z lamusą — sportowo nic nie przedstawiającego obecnie Szmelinga i gwałtowne odwołanie jego minionej sławy (Szmeling stracił tytuł mistrza przed 15 laty) spowodowane jest względami psychologicznymi a nawet pedagogicznymi, by młodzieży niemieckiej pokazywać ideały, które należy śledować i chociaż ten i ów wiezie w to, że „der grosse Max” mógłby dziś pokonać nawet Louisa Nikomura w sporcie to nie może zaszkodzić.

SZUM DOKOLA SZMELINGA

Okazuje się jednak, że nie tylko gwoździł podniebienia na duchu młodzieży niemieckiej robi szum dokola Szmelinga. Cel jest bowiem dalszy. — O powrocie Szmelinga na ring mówi się już nie tylko w Niemczech, ale w Szwecji, Francji, Szwajcarii i Anglii, a jak doniosły ostatnie depesze Max Szmeling ma być walczący w Sztokholmie! Dziś niemieckie zamieszczają zdjęcia swego ulubionego pięścicia nie bynajmniej z 1947 r. lecz z r. 1930 kiedy był „pięknym i młodym”. Nie trudno stwierdzić, że Niemcom propaganda to się udaje i łatwo zauważyć, że w krajach obcych działa propaganda niemiecka, mająca na celu wyrobienie opinii.

PROPAGANDA NIEMIECKA

Po Amerykanach nikt drugi nie doceniał tak propagandy sportowej jak Niemcy. Niemcy dowiedli tego nie tylko podczas Olimpiady w Berlinie, ale również w czasie wojny, kiedy nawet w dniach przesłowań snajdowali czas na przygotowanie okazyjnych ram dla imprez sportowych.

Zdają oni sobie doskonale sprawę, że jeszcze obecnie pokazanie się na ringu w USA Szmelinga

mogłoby być jednym z środków, którymi starała się nadać inne brzmienie słowu „germanin”, na dźwięk którego mimo wysiłków „Marshallów” przeciwnicy Amerykanin wzdryga się. Nie ulega wątpliwości, że po niedzielnym wyścigu Szmelinga, Niemcy liczą na dalsze sukcesy na tym polu. Stany Zjednoczone wiedzą jednak, że sława Szmelinga ma być, a jak niedawno pisał „New Herald Tribune” — „Szmeling nie zarobiłby na meczu w USA więcej, jak na karton papierosów, nie jest bowiem nic warte i widać amerykański nie pójdzie oglądać popisu 49-letniego starca.

CO Z TEGO WYNIKNIĘ ?

Niemieccy „fuehrerzy” sportu, współpracujący z na razie nieoficjalnymi „fuehrerami” propagandy nie są oczywiście tak naiwni, by wierzyć, że samo nazwisko i przeszłość Szmelinga —



Gazety niemieckie reprodukcją w 1947 roku zdjęcie Maksa Szmelinga z r. 1930 roku, by pokazać go młodym i pięknym

Dosyć kiepskich portretów

Katedra fotografii na uniwersytecie Przez trzy lata uczniowie poznają tajemnice swego fachu

Aby się zorientować w osiągnięciach szkolnictwa zawodowego, zwiedziliśmy dwa nowe typy szkół, powstałych po wojnie. Gimnazjum Szkolnicze i Fotograficzne, które mają na celu teoretyczne i faktyczne wyszkolenie rzemieślników.

Miejskie Gimnazjum Szkolnicze w Warszawie mieści się w kilku ciastkach pokoiach, trzeciego i czwartego piętra ponurej oficyny. W tych pokoiach ponad 250 uczniów pokonuje codziennie awersy do fizyki, chemii, dat historycznych i ortografii, bo nowy rzemieślnik — to nie jednakierunkowy typ fachowca, umiającego sztyt buty lub wyprawiać skóry, to rzemieślnik, który potrafi obłąkać życie materialnie i duchowo, nowoczesną maszynę, to garbary i chemiki, który potrafi ze skórką króliczej zrobić efektowną tokę, to wreszcie człowiek orientujący się w polityce i zagadnieniach społecznych. Absolwent Gimnazjum Szkolniczego otrzymuje tytuł czeladnika i jest obciążony za wszystkich dziedzinami produkcji swojej branży. Szkolna praktyka szkolna i teoria uzupełniają praktyki zawodowe w fabrykach państwowych, a zagadnienia współczesne — realna praca ideowa.

PRZEZ TRZY LATA POZNAJĄ TAJEMNICE SWEGO FACHU

Przez trzy lata uczniowie poznają wszystkie tajemnice swego fachu. Zaczynają od wycinania na papierze, wykonują wreszcie odpowiedzialną pracę krojenia i szycia faler lub ozdoby i i efektywnej galanterii skóranej. Przez trzy lata współzawodniczą ze sobą w zdobywaniu dobrych ocen, przeskakują się w pomysłowości i organizacji życia szkolnego. W czasie wielkiej przerwy młodzież zbiera się w sekretariacie OM TUR, aby opowiedzieć mi o swym życiu. „Przedmówcy, zaczynaj!” — Skromna praktyka szkolna i teoria uzupełniają praktyki zawodowe w fabrykach państwowych, a zagadnienia współczesne — realna praca ideowa.

W czasie wielkiej przerwy młodzież zbiera się w sekretariacie OM TUR, aby opowiedzieć mi o swym życiu. „Przedmówcy, zaczynaj!” — Skromna praktyka szkolna i teoria uzupełniają praktyki zawodowe w fabrykach państwowych, a zagadnienia współczesne — realna praca ideowa.

zdolają wytrwać to, co z jego minionej sławy wyrwał czas. Szmeling musi więc stoczyć kilka walk w Europie i wygrać je, by zasłużyć na zaufanie managerów amerykańskich. Sześć jest więc. Na razie rozprawia się z młodym Vollmerem. Następnym w kolejce ma być ktoś „lepszy”, jak pisze prasa niemiecka. Można zaś być pewnym, że otrzyma każdorazowo partnerów takich, którym da radę i to w sposób upowalniający do dmuchania we wszystkie strony propagandowe. Dał przecież mówi się w Niemczech już o „prawdopodobnym meczu z Tandbergiem i Anglikiem Woodcockiem”. Orientując się w pięściarstwie i śmiechnie się oczywiście nie te słowa, ten jednak, kto nie bagatelizuje Niemców, może liczyć się z tym, że coś z tego wyniknie. Niezdane są bowiem drogi propagandy, swawieza niemieckiej. Nie wiadomo co prawda, jaki jest stosunek Woodcocka do brzącającej monety i za ile — jeżeli w ogóle — byłby gotów zejść z powrotnego drogi Szmelinga.

To jednak jest pewne, że na ten „Imię Maksa”, który dałby mu równocześnie paszport do Ameryki, nawet sam Schumacher zbierałby z puszką na ulicy.

O a'oszenie
przyniesie C dobrobył

Dosyć kiepskich portretów

Katedra fotografii na uniwersytecie Przez trzy lata uczniowie poznają tajemnice swego fachu

Aby się zorientować w osiągnięciach szkolnictwa zawodowego, zwiedziliśmy dwa nowe typy szkół, powstałych po wojnie. Gimnazjum Szkolnicze i Fotograficzne, które mają na celu teoretyczne i faktyczne wyszkolenie rzemieślników.

kiepka, skierowana głównie na portrety, wypaczała pojęcie o potrzebie i pożyteczności tego zawodu. Dyletanci, znający tajemnic obiektywu i cieni, „robili pieniądze”, wypacając pojęcie fotechniki. Znaczenie fotografii podniósł dopiero obecny Rząd Polski, tworząc nie tylko specjalny departament fotografii przy Ministerstwie Kultury i Sztuki ale także katedrę fotografii przy Uniwersytecie Wrocławskim oraz szkoły zawodowe w Warszawie, Łodzi i Katowicach.

Szkoła warszawska, licząca z

Helena Adamczewska.

braku pomieszczeń zaledwie 140 uczniów, podjęła więc wdrożenie dzieła odbudowy fotografiki i „ak jak w Gimnazjum Szkolniczym, młodzież przez trzy lata pozna i zgłębia tajemnic zawodu, któremu pragnie się poświęcić. Przy obiektywie, w ciemni i laboratorium śleczą żołnierze spod Lenina i Berli, po reparałach, synowie robotników i chłopów. Kosztowne bardzo jest wyuczenie jednego fachowca, lecz nie szczędzi pieniędzy Zarząd Miasta, który subdytuje szkołę, bo koszt ten ołaci się stokrotnie, kiedy absolwenci po ukończeniu następnego studium licealnych a może nawet uniwersyteckich, poświęca się fotografice naukowej, kryminalno-sądowej, klinicznej itp.

„A młodzież chętnie na ogół pracuje — informuje nas dyrektor gimnazjum Są zdolni, niekiedy utalentowani, a zawsze bardzo pracowici”.

Helena Adamczewska.

Rosną sznki i bekony

na Dolnym Śląsku

Stan pogłowia świńskiego na Dolnym Śląsku przed wojną wynosił 1.191.000 sztuk. W momencie obliczeń tych terenów nalicozono w całym województwie zaledwie 15.000 sztuk. W chwili obecnej ilość świń osiągnęła liczbę 250 tys. sztuk. W roku 1949 roku jak przewiduje Plan Trzyletni pogłowienie trzody chlewnej powinno osiągnąć stan przedwojenny.

W roku bieżącym ogólnie pogłowienie uciierało bardzo o pomoły i różnicy. Warunki powojenne, przenosiny inwentarza i w związku z tym utrudniona kontrola i szczerzenie spowodowały, że obie te zaradki choroby przyniosły około 20 proc. strat.

Cały teren województwa wrocławskiego został wyznaczony pod hodowlę świń białej ostrouchi. Obok tej rasy dopuszczalny jest pokrewny rasę try świni zwisłouchi. Obie te rasy nadają się przede wszystkim na produkcję mięsa

Przemysł mineralny

wykonął plan roczny

Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego zameldował ministrowi Przem. i Handlu, że w dniu 18 grudnia wykonał roczny plan produkcji. Ogólna wartość produkcji wszystkich działów przemysłu mineralnego wyniosła 204.917.800 zł. wg. cen z 1937 r.

Przemysł cementowy wykonał: 1.433.260 ton cementu, tj. 102,6% planu.

Przemysł ceramiczny wykonał produkcję wartości 31.622.400 zł. wg. cen z 1937 r.

Produkcja przemysłu ceramicznego obejmuje porcelanę szlachetną, porcelanę elektrotechniczną, kamionkę, fajans, ceramikę czerwoną. Na podkreślenie zasługuje wyprodukowanie 160 mln. sztuk cegieł, tj. wykonanie planu w 108,9 proc. mimo, że produkcja cegieł była znacznie opóźniona na skutek powodzi i dużych mrozów ubliżmy i półroczny plan wykonano z dużym niedoborem.

Przemysł szklarski dał łączną produkcję 98.566 ton, tj. 92,7 proc. planu.

Przemysł papierniczy i izolacji wykonał produkcję wartości 8.492.500 zł. wg. cen z 1937 r. tj. 106,1 proc. planu.

Jednocześnie Centralny Zarząd Przem. Mineralnego zameldował Min. Przem. i Handlu o nowych osiągnięciach, mających kluczowe znaczenie dla rozwoju techniki, a mianowicie:

Opracowano i uruchomiono produkcję płyt torfowych, które będą miały zastosowanie, jako materiał izolacyjny przy budownictwie. Dotąd nie udawało się w Polsce rozwiązać problemu produkcji płyt torfowych. Obecne osiągnięcia należy zawdzięczać inż. Kuligowskiemu. Rozwiązano również zagadnienie produkcji fajansu z surowców krajowych. Dotychczas w tej dziedzinie wytwórczości, musieliśmy się posługiwać importem.

Rosną sznki i bekony

na Dolnym Śląsku

Stan pogłowia świńskiego na Dolnym Śląsku przed wojną wynosił 1.191.000 sztuk. W momencie obliczeń tych terenów nalicozono w całym województwie zaledwie 15.000 sztuk. W chwili obecnej ilość świń osiągnęła liczbę 250 tys. sztuk. W roku 1949 roku jak przewiduje Plan Trzyletni pogłowienie trzody chlewnej powinno osiągnąć stan przedwojenny.

W roku bieżącym ogólnie pogłowienie uciierało bardzo o pomoły i różnicy. Warunki powojenne, przenosiny inwentarza i w związku z tym utrudniona kontrola i szczerzenie spowodowały, że obie te zaradki choroby przyniosły około 20 proc. strat.

Cały teren województwa wrocławskiego został wyznaczony pod hodowlę świń białej ostrouchi. Obok tej rasy dopuszczalny jest pokrewny rasę try świni zwisłouchi. Obie te rasy nadają się przede wszystkim na produkcję mięsa

W roku bieżącym ogólnie pogłowienie uciierało bardzo o pomoły i różnicy. Warunki powojenne, przenosiny inwentarza i w związku z tym utrudniona kontrola i szczerzenie spowodowały, że obie te zaradki choroby przyniosły około 20 proc. strat.

Cały teren województwa wrocławskiego został wyznaczony pod hodowlę świń białej ostrouchi. Obok tej rasy dopuszczalny jest pokrewny rasę try świni zwisłouchi. Obie te rasy nadają się przede wszystkim na produkcję mięsa

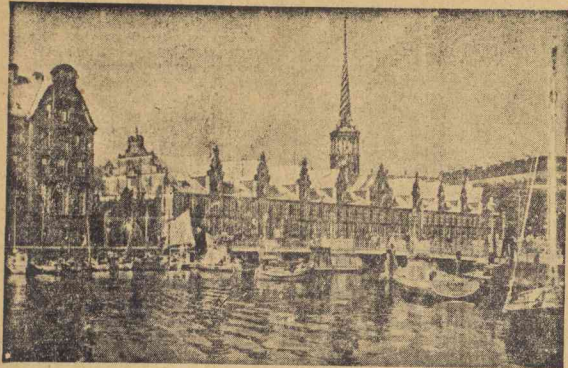
W roku bieżącym ogólnie pogłowienie uciierało bardzo o pomoły i różnicy. Warunki powojenne, przenosiny inwentarza i w związku z tym utrudniona kontrola i szczerzenie spowodowały, że obie te zaradki choroby przyniosły około 20 proc. strat.

Cały teren województwa wrocławskiego został wyznaczony pod hodowlę świń białej ostrouchi. Obok tej rasy dopuszczalny jest pokrewny rasę try świni zwisłouchi. Obie te rasy nadają się przede wszystkim na produkcję mięsa

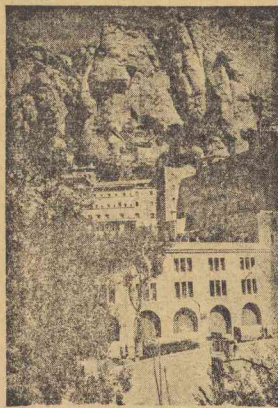
W roku bieżącym ogólnie pogłowienie uciierało bardzo o pomoły i różnicy. Warunki powojenne, przenosiny inwentarza i w związku z tym utrudniona kontrola i szczerzenie spowodowały, że obie te zaradki choroby przyniosły około 20 proc. strat.

W roku bieżącym ogólnie pogłowienie uciierało bardzo o pomoły i różnicy. Warunki powojenne, przenosiny inwentarza i w związku z tym utrudniona kontrola i szczerzenie spowodowały, że obie te zaradki choroby przyniosły około 20 proc. strat.

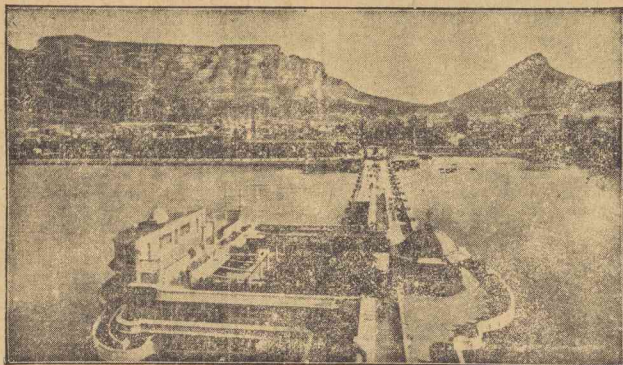
Świat i ILUSTRACJI



Stara część portu w Kopenhadze, pokryta pierwszym śniegiem



Nad nowoczesnymi domami Barcelony wznoszą się dzikie skały



Wjście do portu Kapsztad w Afryce Południowej



To jest Ameryka!

Krajiną najbardziej niemożliwych możliwości są Stany Zjednoczone A. P. Oto kilka przykładów zaczerpniętych z prasy:

W czasie meczu bokserkiego czarnego mistrza świata Joe Luisa przeciw białemu czarzenemu Walcottowi, dwie osoby zmarły na udar serca ze wzruszenia.

W stanie Luizjana pastor miejscowej sekty ogłosił, że kopiec światła nastąpi w piątek. Ludność miasteczka wyległa na ulicę i całą noc modliła się klęcząc na trawie.

Kiedy jednak koniec światła nie nastąpił do soboty — zaskarżono pastora do sądu o straty.

W San Francisco trzydziestoletnia dziewczynka zastrzeliła oboje dziadków, zabrała sześć tysięcy dolarów i ukradzionym samochodem pojechała do kochanka.

W Utah, właściciel „buczerń” Smith nie mogąc otrzywać rozwodu nagłał domową awanturę na piśmie. Kiedy w sądzie puszczono płytę i sąd usłyszał słowniki pani Smith stała się rzecz nieoczekiwana: dwóch sędziów zemłodziło, a trzeci uciekł z sądu.

W małym miasteczku w pobliżu St. Luis tłum na rynku powiesił murzynę za ułudzenie białej kobiecie. Sprawców lynchu nie odnaleziono.

W Detroit przed sądem stanął John Penello prosząc o unieważnienie małżeństwa z Mabel Stalson. Młoda para poznała się na dancingu po pijanemu wygnęła pastora z łóżka, pobrala się, a rano nie wiedziała jak to się stało. W dodatku Mabel Stalson okazała się małżonką, która po pijanemu zapomniła o tym... drobiazgu.

Hotel na Florydzie, w którym

zamieszkał aktor Jean Sablon, uważany za drugiego Rudolfa Valentino, jest strzeżony przez policję z powodu czyhających na to „bożyszcze” kobiet. Mimo to, trzy panie zdobyły się ukryć w ubiorku i tam... wyznały mu miłość.

Na śmietniskach New-Yorku śpią nocą żebracy i bezdomni włóczędzy, przykryci płachtami gazet. Zakład oczyszczania miasta zbiera nad ranem zmarznięte trupy.

Sąd w Bostonie skazał J. E. Browna na zapłacenie osiemset dolarów odszkodowania dla Mary Parkins za... „złamane serce”.

Po Broadway'u spaceruje od tygodnia elegancka dama, mając na sobie plakat z napisem: „Mój mąż Frank O'Connor nie chce ze mną rozmawiać”. Miss O'Connor obiecuje, że tak długo będzie chodziła z plakatem, aż to poskutkuje.

W Hollywood pewien pies — grywający główne role w filmach sensacyjnych, przyjeżdża do atelier we wspaniałym Packardzie i zarabia dziennie tyle — ile przez cały rok zarobi robotnik amerykański.

Stany Zjednoczone są barwnym kalejdoskopem. Obok bajecznego luksusu widać nędzę — obok wyuzdania cnotę, obok wiedzy dziecięcą wprost głupotę.

Dlatego ja do Ameryki stanowiąc nie pojadam, choćby mnie dawano wille w Miami, własny jacht, milion dolarów i dwanaście pięknych girls.

A wiecie dlaczego? Bo kto mnie to da??? Chrsan.

26

E. Wilson. Podróże HIERONIMA KOSZYCZKI

— Błagam panią, błagam panią... — przechylił się ku niej, ramiona otwarty mu się same i... cofnął się gwałtownie wstecz, odruchowo chwytając się za bolący policzek. Panna Zosia miała dłoń odpowiedzialną. Jak z kamienia.

— Brutal! — krzyknęła, bardzo czerwona na twarzy, jakby ją też ktoś uderzył. — Brutal!

Słownik jej był tak mocny, że aż Korabiowski, podsluchujący pod drzwiami, zrobił parę kroków wstecz ze strachu, żeby i jemu się coś nie dostało.

W pierwszej chwili Koszycko czuł żal. Siedział z opuszczoną głową, przepuszczając bez protestu wszystkie obelgi, bliski zwatpienia w anielskość swego ideału. W końcu uniósł głowę i mimo woli, nie chcąc patrzeć na pannę Zosię, spojrzał w lustro nad kominkiem. Z tego lustra przyglądał mu się Koszycko, na którego nigdy dotychczas nie zwracał uwagi i o którym, prawdę mówiąc, nie miał pojęcia. Nie spodobał mu się, nie, zupełnie mu się nie spodobał. Przestał się dziwić panie Zosi.

— Bardzo panią przepraszam — szepnął, zawstydzony. — Dostałem, na com zasłużył. Miała pani rację. Jeszcze raz bardzo przepraszam. Błagam panią, niech pani się postara zapomnieć.

Poszedł po rozkład jazdy, a kiedy powrócił, panna Zosia okazała się największą tajemnicą, jaką mu się zdarzyło spotkać. Już ani słówkiem nie wspomniła o tym, co między nimi zaszło, nawet, o dziwo! stała się jakas przejaśniejsza i żyyczliwsza. Korabiowski, słysząc ich spokojną rozmowę, zdenerwował się i opuścił podsłuch.

— Taki dziwny człowiek z tego Koszycki — mruzczał — a równocześnie taka fajura!

ROZDZIAŁ XVIII

w którym wreszcie policja zabiera Koszyckę.

Koszycko wpadł w obławę bardzo głupio. Szedł do biura Mr Armanda, obławowany tajna bibuła. Najnowsze biuro mieściło się na czwartym piętrze wielkiej czynszowej kamienicy. Koszycko już w połowie schodów przystanął, dysząc. Jakis młody człowiek minął go pośpiesznie. Koszycko mimo woli uśmiechnął się na jego widok. Przypomniało mu się w nieprawdopodobną krótko i rodzaj melonika na głowie upodobał tamtego do kłowna.

Uśmiech Koszycki znikł jednak natychmiast, gdy doszedł za młodym człowiekiem na czwarte piętro. Idąc, słyszał przed sobą kroki, dźwięk dzwonka, trzy długie i jeden krótki, zgodnie z hasłem, sześć otwieranych drzwi... Kiedy stanął wreszcie u schodów zobaczył już tylko plecy i nogi robiące rozpaczliwe wysiłki, aby się oprzeć wciągającym je w otwarte drzwi rełkom.

Widok był bardzo zabawny, ale Koszycką wstrząsnął tak, że zapomniał zupełnie o zmezczeniu, o braku tchu i o ciężarze na piersiach i popędził w dół ku bramie. Wyście z domu mieściło się w wylotu ciemnego korytarza, skąd widział się skrawek rozpalonego słońcem asfaltu ulicy. W tej chwili jednak ulicę zastąpiły plecy dwu mężczyzn w ciemnych mundurach.

Koszycko zawahał się. Wyjść mimo wszystko? Papiery

miał w porządku, ale niech przypadkiem zatrzymają, zrobić rewizję... Br! Próbować ukryć się w klatce schodowej? Gładkie ściany, bez nisz, przejrzyste balaski schodów... Nadaremnie szukał oczyma zejścia do piwnicy. Zobaczył tylko troje drzwi do mieszkań, każde opatrzone miedzianą tabliczką z nazwiskiem, z których nie znał żadnego.

A przecież trzeba było gdzieś zapukać. Nie chciał niszczyć papierów drukowanych z narażeniem życia przez jego towarzyszy. W końcu zdecydował się spróbować o pietro wyżej. Tu na dole wydawało mu się zbyt blisko strażników.

Na pierwszym piętrze wybrał drzwi na prawo, tylko dlatego, że wycieraczka do nog była obłoższa niż u sąsiada.

U schodów klatki schodowej, na pewno na czwartym piętrze, ktoś mówił bardzo głośno, tonem rozkazującym. Jacyś ludzie schodzili, podzwaniając gwoździami butów. Drzwi przed Koszycką nie otwierały się, pomimo, że nie widząc innego ratunku, nie odejmował palca od guzika dzwonka.

— Jestem stracony! — myślał Koszycko. Bibułę przyciskał do boku, nie mogąc się zdobyć na porzucenie jej.

Ludzie z góry mogli być najwyżej o pietro wyżej. Widział wyraźnie drżenie drewnianych poręczy schodów pod naciskiem ich rak. — Koniec — westchnął Koszycko. W tej samej chwili posłyszał sześć zasuwki, nacisnął całym ciałem na drzwi. Ustąpiły. Wpadł do ciemnego korytarza.

— Co to? Co to? — krzyknął mu nad uchem jakiś drżący głos.

— Obława! — jęknął Koszycko.

Jeżeli nie uda się po dobroci... Drzwi zatrzasnęły się, oddzielając go od schodów. Koszycko oparł się o ścianę.

— Lepiej chodźcie do pokoju — powiedział ten sam głos który przeraził się najcięższym, teraz już zupełnie spokojnym.

W pokoju człowiek z korytarza okazał się wysokim, chudym starcem, z białą kochą brodką. — Musicie się czegoś napić — powiedział, wyciągając z bufetu flaszkę i wielki kieliszek. — To wam dobrze zrobi.

Starzec zachowywał się jakby przyjmował znajomego. Nalał kieliszek po brzeg, po namyśle wziął drugi dla siebie poczem przysiadł na krzeszku. — Siadajcie.

Koszycko wypił. Dopiero pijąc, czuł, jak mu tego było potrzebna.

— Gdzie jest obława? — spytał starzec.

— Na czwartym piętrze. W bramie widziałem też...

— Kto?

— Milicja marszałkowska.

— Kanałie.

Koszycko spojrzał ponad głowę starca i nagle zabrał do siebie. Ze ściany spoglądała na niego z wyrazem tepej twarzy marszałek Petain w towarzystwie chytrego uśmiechniętego Lava. Jakas trzecia twarz, z czarnym wąsikiem, dzieliła dwu spólników.

— Trzeba będzie... — pomyślał Koszycko. Głupio, ale czegoś żałował starca. Starzec powiedział oczyma za jego wzrokiem. — Niestety — powiedział, wznieśając głowę. — Jest pan w jaskini lwa. Takie minie na stare lata spotkało

nieśczęście. Mój syn też jest milicjantem. Ale ja nie! — podniósł głowę. — Ja jestem Francuzem!

Podszedł do okna, wychylił się ostrożnie. — Pełna ulica tych łajdaków — powiedział. — Niemcy też są. Tu nie przyjdą, ale za godzinę wróci mój syn... To byłoby dla was bardzo źle.

— Nie ma innego wyjścia?

— Nie ma. Co robić?

— Co robić? — powtórzył Koszycko.

— Rewizja potrwa ze dwie godziny. A nawet i potem ktoś zostanie. Jakie macie papiery?

— Papiery mam w porządku, Ale...

— Napić się jeszcze — zaproponował starcy. — Może wam przyjdzie coś do głowy. Czasem...

Koszycko napił się, ale jego głowa pozostała pusta jak poprzednio. Zezał w kacie pokoju zachłystywał się miłajacymi pośpiesznie minutami, a oni siedzieli i patrzeli tepo po ścianach.

— Nie macie jakiejś szafy, gdzieby mógł się ukryć?

— Do każdej szafy syn może zafrnąć. Tu nie ma nic mojego.

Koszycko sam sobie nalał trzeci kieliszek. W nim dopiero znalazł projekt, wisielczy coprawda, ale trudny... — Wszystko jest sprawą przypadku — pomyślał. — Czy macie telefon? — spytał głośno.

— Tak.

— Zatelefonujcie po Police-Secours.

— Co? — zdziwił się starcy.

— Zatelefonujcie po Police-Secours. Może lekarz, który z nimi przyjdzie, okaże się przypadkiem przyzwyczajonym człowiekiem... A nie to trudno...

Starcy wahał się.

— Czy ich puszcza?

— Policję wpuszcza?

• Koszycko oddał staremu swoje papiery.

— Jeżeli dobrze pójdzie, dajcie mi je na drogę. Jeżeli nie, rozdajcie je znajomym. — Ubrał na ubranie podłame milicjanta, na szczęście milicjant był gruby. Zdjął buty, zawiązał w papier.

— Buty też mi potem dadcie.

— A co będzie, jak się nie uda?

— Nie będzie gorzej niż jest.

Kiedy wszystko było przygotowane, Koszycko rozłożony na kanapie w jadalni, paczki schowane pod bufet, aby ich od razu nie zobaczono, zaczęło się oczekiwanie. Każda minuta przynosiła więcej niepokoiu od swojej poprzedniczki. Niecierpliwość, chęć i niezdolność działania, niepewność i nadzieja, wszystko to razem dawało im się tak we znaki, że chwiliami sadzili, że dłużej nie wytrzymają.

Obu nas wezmą, jak nas zobaczą — powiedział Koszycko.

Twarz starca stawała się jaśniejsza od jego brody a z lustra naprzeciw lampy spoglądała na Koszyckę zjawia zielona i ponura. Dzwonek przy drzwiach rozległ się zupełnie niespodziewanie, gwałtowny, napastliwy, kiedy już przestali go się spodziewać. Koszycko poczuł go w całym ciele, jak dreszcz odprężenia. Nareszcie okazał się...

— Jestem beznadziejnie jak dziecko — pomyślał, wsłuchując się w niezrozumiały szmer głosów na korytarzu. Nie przypominał dotychczas jak ważnym momentem dla utrzymania odwagi są buty. Bez butów nie czuł się pełnowartościowym, gotowym do oporu człowiekiem.

Starcy wszedł do pokoju z lekarzem w białym fartuchu, owiniętym francuskim zwyczajem na płaszczu lekarskim jak u rzeźnika. Lekarz okazał się młody. Gładka twarz bez wyrazu, okryty przez okulary. Czy można mu ufać?

— Co mu jest? — spytał.

c.d.n.